Nr. 131 Piotrków — Tomaszów — Radomsko niedziela 12 czerwca 1938 r. Cena 10 gr. Rok XXII.

DZIENNIK NARODOWY

Browar parowy Fr. Braulińskiego w Piotrkowie

poleca swoje, znane z pierwszorzędnej jakości, wytwarzane z pierwszorzędnych surowców krajowych, piwa **Eksportowe, Jasne, Ciemne,** oraz wody gazowe w rozmaitych gatunkach.

* * *

UBEZPIECZALNIA SPOŁECZNA w Warszawie coraz to zasila prasę informacjami na temat swej działalności. Z ostatniego komunikatu dowiadujemy się np., ile to przeprowadzono badań bakterjologicznych śluzu, moczu, krwi, włosów, paznokci, etc. Liczby są pokaźne.

Napewno — rzeczą właściwą i pożądaną jest ta akcja informacyjna. Jeżeli się bierze pieniądze, to trzeba się legitymować z tego, na co zostały wydane.

W komunikatach Ubezpieczalni istnieje jednak wielka luka. Dowiadujemy się wprawdzie co zrobiono, natomiast tajemnicą otoczona jest druga strona medalu: co to kosztowało. A przecież dopiero zestawienie obu tych pozycyj może dać obraz gospodarki ubezpieczeniowej i ewentualnie pokrzepić serca tych, którzy płacą.

Czem się tłumaczy ta jednostronność? Rąbka tajemnicy uchylił, zdaje się, generalny referent budżetu, który w Sejmie dosłownie stwierdził: „W ubezpieczeniu chorobowem ponad 30 proc. wpływów zużywa się na koszty administracyjne i tylko reszta idzie na właściwą pomoc dla ubezpieczonych. Z sum przeznaczonych na świadczenia przez niecelowość użycia marnuje około 50%".

W świetle tych danych w jednostronnej obsłudze propagandowej Ubezpieczalni można dopatrzeć się jeszcze jednego przejawu troski o zdrowie płacących składki: przecież niejednego szlag mógłby trafić, gdyby coraz to dowiadywał się, jak to gospodaruje się jego pieniędzmi. (i.)

Bomby nad Francją

Ryzykowna gra w ogniu porachunków międzynarodowych

(Patrz art. wstępny na str. 3-ej)

P. Prezydent R. P. wyjeżdża zagranicę

Pan Prezydent R. P. prof. Ignacy Mościcki wyjechać ma w najbliższym czasie na dłuższy wypoczynek zagranicę. P. Prezydent uda się prawdopodobnie do jednego z krajów południowych, gdzie zabawić ma około 6 tygodni.

Odznaczenie polskich lotników transatlantyckich

Uczestnicy lotu z Ameryki do Europy zostali odznaczeni krzyżami zasługi: mjr. Makowski otrzymał złoty Krzyż Zasługi poraz drugi, srebrne krzyże zasługi otrzymali: pilot Wysiekierski, obserwator Krasowski i radjooperator Piskorz.

×

Załoga samolotu, który odbył trasę Los Angeles — Warszawa z mjr. Makowskim na czele przyjęta została w dniu wczorajszym przez inspektora armji gen. broni Sosnkowskiego.

Charles Maurras członkiem Akademji Francuskiej

PARYŻ. Akademja Francuska na dzisiejszem posiedzeniu wybrała w poczet swych członków Charles Maurras wybitnego krytyka literackiego i publicystę, założyciela i redaktora „Action Francaise".

Dywersja piratów powietrza

Wielkie wzburzenie w Paryżu i Londynie

PARYŻ. (wł.). Po kilku miesiącach spokoju wznowione zostało na wodach hiszpańskich bombardowanie z powietrza angielskich i francuskich statków. Sygnałem do podjęcia tej wyzywającej akcji napastniczej stał się dotychczas niewyjaśniony nalot piratów powietrza na Francję i zbombardowanie pogranicznych wniosek francuskich.

Eskadry lotnicze gen. Franco rozwijają w ostatnich dniach spotęgowaną działalność bojową i atakują raz po raz porty i miasta Hiszpanji republikańskiej. **Podczas nalotu na Walencję ostrzeliwany był ogniem karabinów maszynowych z wodno - samolotów parowiec brytyjski „Stanray".**

Gwałtowne ataki powietrzne sił lotniczych gen. Franco na republikański port Alicante **doprowadziły do zatonięcia parowca brytyjskiego „Ihorpehaven".** Parowiec ten został kilkakrotnie trafiony bombami z aeroplanów gen. Franco, co spowodowało tak wielkie uszkodzenia, że statek poszedł na dno. Załoga została uratowana.

Port Alicante bombardowany był w ciągu jednego dnia czterokrotnie przez eskadry powietrzne gen. Franco. W południe ukazało się nad miastem poraz pierwszy 45 samolotów powstańczych. W godzinach popołudniowych samoloty te powróciły trzykrotnie z nowym zapasem bomb.

W nocy na 10 czerwca bombardowanie Alicante zostało na nowo podjęte. Krótko po północy 6 trzymotorowych samolotów bombardowało miasto. Ogień baterji przeciwlotniczych uniemożliwił krążenie nad miastem, wobec czego eskadra wycofała się po rzuceniu z dużej wysokości 25 bomb. Bomby nie wyrządziły większych szkód.

O godz. 2.25 dwupłatowiec typu „Savoia" zrzucił bomby na port w Alicante, a o godz. 4.40 pięć samolotów typu „Junkers" zombardowało przedmieścia Alicante. **Zginęło 4 osoby, a 15 odniosło rany.**

Lotnicy pozostający w służbie gen. Franco **bombardowali także port republikański Gandia,** położony 40 klm. na południe od Walencji. Podczas bombardowania ucierpiały wielce **angielskie składy towarów w tym porcie.**

Losy parowców angielskich i francuskich, zawijających do portów Hiszpanji republikańskiej, **stały się niepewne.** Doszło do tego, że **kapitanowie siedmiu statków brytyjskich,** stojących w porcie Barcelony, **złożyli na ręce konsula angielskiego protest** przeciw atakom lotniczym na dowodzone przez nich ckręty. Protest ten ma być przekazany rządowi w Londynie.

Wytworzona na wodach hiszpańskich sytuacja doprowadziła **do wymiany poglądów między Paryżem i Londynem.** Rozważane są projekty rozmaitych zarządzeń, mających na celu zapewnienie bezpieczeństwa żeglugi u brzegów Hiszpanji. Pomysł zorganizowania **specjalnych patroli powietrznych** celem kontrolowania działań obu stron walczących w Hiszpanji **został podobno poniechany.** Istnieje natomiast projekt **ustanowienia neutralnych obserwatorów** w kilku portach, które nabrały szczególnie „złej reputacji". Obserwatorzy ci mieliby działać w imieniu „międzynarodowego komitetu nieinterwencji".

Zamierzone czy też **nawet** już zdecydowane kroki Anglji i Francji nie są jeszcze znane. **Natomiast w opinji publicznej obu tych państw panuje zrozumiałe wzburzenie.** Utrzymuje się przekonanie, że przez pewne rządy europejskie zorganizowana została na tle **wojny domowej w Hiszpanji wielka akcja dywersyjna, mająca na celu odwrócenie uwagi państw zachodnich od kwestji czechosłowackiej,** która po 12 czerwca zbliżać się będzie do jakiegoś rozstrzygnięcia.

Jednem z głównych narzędzi zakrojonej na szeroką skalę akcji dywersyjnej **są tajemniczy piraci powietrza,** napadający na ziemię Francji i na okręty francuskie i angielskie.

Czechosłowacja głosuje po raz trzeci

„Zwycięstwo" komunistów w przemyśle zbrojeniowym

PRAGA. W nadchodzącą niedzielę odbędzie się w Czechosłowacji trzecia i ostatnia runda wyborów samorządowych. *Obejmą one 8170 gmin na terenie całej republiki.* W tej liczbie jest 1880 gmin o większości niemieckiej.

Aż w 4000 gmin zgłoszono tylko jedną listę, wobec czego głosowanie nie odbędzie się.

Tymczasem aktywność dyplomacji czeskosłowackiej nie ustaje.

Urzędowo donoszą z Paryża, że poseł Czechosłowacji Osusky przyjęty był wczoraj przez ministra spraw zagranicznych Bonneta. Poseł Osusky zdał sprawę ministrowi francuskiemu z sytuacji w Czechosłowacji. Po tej audjencji poseł Osusky wyjechał do Pragi, aby poinformować rząd czechosłowacki o przebiegu swych rozmów.

W szeregu pism zagranicznych ukazały się wiadomości o rzekomem zwycięstwie odniesionem przez komunistów w wyborach do rad zakładowych w największych fabrykach broni w Czechosłowacji. W szczególności była mowa o Zakładach Skody i koncernie Ceskomorawska-Kolben-Danek.

Tymczasem w rzeczywistości *komuniści wogóle nie kandydowali w zakładach Skody, a w Ceskomorawskiej na 47 mandatów otrzymali 6.*

PRAGA. Oficjalnie komunikują, iż przedstawiciele partji Niemców sudeckich wręczyli w ub. środę premjerowi Hodży **szkic własnych projektów, dotyczących uregulowania sprawy narodowościowej w Czechosłowacji.**

Szkic zbadany będzie przez znawców, mianowanych przez premjera w porozumieniu z innymi członkami rządu.

Komitet polityczny Rady Ministrów na dzisiejszem posiedzeniu wysłuchał pierwszej opinji jednego z ekspertów.

BERLIN. Niemieckie Biuro Informacyjne donosi z Pragi, że w ubiegłą środę w związku z zebraniem wyborczem partji Niemców sudeckich w Neudorf, *doszło znowu do napaści żołnierzy czeskich na uczestników tego zebrania.* Jeden z Niemców sudeckich, który po zebraniu powracał późnym wieczorem do domu, zatrzymany został przez patrol czeski pod dowództwem podoficera żandarmerji, przyczem jeden z żołnierzy uderzył go pięścią w twarz. Gdy napadnięty podniósł się z ziemi i odszedł kilkanaście kroków, Czesi dali do niego parę strzałów. Jedna z kul przebiła mu kapelusz.

Również *miejscowy przywódca Niemców sudeckich w Neudorf pobity został pięściami przez żołnierzy,* którzy odebrali mu przytem portret Henleina.

Kilkanaście minut w Sejmie

Komisje podejmą pracę po 15 czerwca

(fr.) Słoneczny, upalny dzień. Ogród sejmowy tonie w świeżej, młodej zieleni. Gmach sejmowy, po wiosennych porządkach lśni świeżością i czystością. Ze ścian sali posiedzeń plenarnych pozdejmowano ciężkie kilimy; zmienia to charakter olbrzymiej hali, która w jesienne i zimowe dnie tchnie ponurością.

Na godzinę przed posiedzeniem kuluary zaludniają się. Odbywa się posiedzenie klubu, a raczej Koła OZN. Wedle komunikatu półoficjalnego członkowie Koła, pomniejszonego nieco od czasu sesji zwyczajnej przez secesję grupy „Jutro Pracy", zapoznali się z projektami ustaw, które są na porządku sesji nadzwyczajnej. Krótko i lapidarnie.

Kwadrans po jedenastej sala zaczyna się zaludniać. **Nie można powiedzieć, aby na galerjach panował ruch.** Kilku panów, kilka pań, kilkanaście dziewcząt w mundurkach (zapewne szkolna wycieczka krajoznawcza). Dwadzieścia minut po jedenastej zjawia się rząd. W pierwszej ławie siadają premjer Składkowski, wicepremjer **Kwiatkowski,** minister **Beck.** Dalej pozostali ministrowie. Po twarzy ministra Kościałkowskiego widać, że jest już po urlopie; twarz smagła, spalona słońcem. Siedzi na ławach rządowych wiceminister Spraw Wojskowych, **gen. Litwinowicz,** który w piątek miał przygodę samochodową na szosie pod Warszawą.

Marszałek Car jeszcze choruje. Zastępujący go wicemarszałek **Schätzel** zawiadamia Izbę o zarządzeniu P. Prezydenta o zwołaniu sesji nadzwyczajnej i odczytuje sprawy, które będą tematem obrad. Po powołaniu na sekretarzy posłów **Dudzińskiego i Długosza,** p. wicemarszałek proponuje odesłanie projektów ustaw do odnośnych komisyj. Izba zgadza się na tę propozycję.

Zabiera głos p. **Snopczyński** i proponuje projekty ustaw o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszechnego użytku, o hurtowym obrocie mięsem, o uregulowaniu gospodarki cukrowej i buraczanej odesłać do komisji specjalnej. **Wniosek zostaje przyjęty. W myśl propozycji wicemarszałka Schätzla Izba wybiera do tej komisji 30 posłów,** wśród których znajdują się posłowie **Andrzej Wierzbicki i Sowiński.** Na propozycję p. **Snopczyńskiego** uzupełniono jeszcze komisję p. **Prystorową.** Zkolei wicemarszałek zawiadamia, że p. **Gotlieb zrzekł się** udziału w komisji dla spraw samorządu miejskiego. Na miejsce jego wybrano p. **Sommersteina.**

(Dokończenie na str. 2-ej).

SINALCO Władysława Dubińskiego

Kilkanaście minut w Sejmie

(Dokończenie ze str. 1-ej)

Na zakończenie posiedzenia, **trwającego zaledwie kilkanaście minut,** sekretarz p. Dudziński odczytał interpelacje. Podajemy je w streszczeniu osobno, tu zaznaczając, że interpelacja w sprawie odroczenia zlotu sokolskiego we Lwowie była przedmiotem żywych komentarzy i rozmów kuluarowych.

×

Bezpośrednio po plenum odbyły się **posiedzenia komisyjne dla przydziału referatów.** Największe zaciekawienie budzi oczywiście komisja dla spraw samorządu miejskiego, projekty bowiem ordynacji wyborczej dla większych miast wywołają niezawodnie **gorącą dyskusję, pełną aktualnych momentów politycznych.** Referat ustawy o wyborze radnych miejskich powierzony został posłowi **Duchowi,** referat ustawy o wyborach gromadzkich objął p. **Krzeczunowicz.**

Referat ustawy o udziale czynnika obywatelskiego w sądownictwie karnem w związku ze zniesieniem sądów przysięgłych powierzono p. **Siodzie,** referat o Akademji Wychowania Fizycznego p. **Pochmarskiemu.** Przewodniczącym komisji specjalnej dla spraw aprowizacyjnych wybrano wicemarszałka **Kielaka,** zastępcą jego p. **Sowińskiego.** Referentem ustawy o regulowaniu gospodarki cukrowej i buraczanej został p. **Łubieński.**

Właściwa praca Sejmu rozpocznie się dopiero po 15 czerwca, gdyż **referenci muszą się zapoznać z dosyć trudnym materjałem.** Jeżeli chodzi o horoskopy sesji, to podobno rząd chciałby, aby trwała ona możliwie krótko ze względu na urlopy w ministerstwach, które już wczesną jesienią rozpocząć muszą pracę nad budżetem.

W każdym razie nie należy przypuszczać, aby Sejm uporał się ze swem zadaniem przed upływem miesiąca.

Posłowie Anglji i Francji

interwenjują w Pradze

BERLIN. Korespondent paryski „Berliner Tageblatt" donosi:

Oświadczenie rządu czechosłowackiego, iż pogłoski o decyzji przedłużenia służby wojskowej są przedwczesne, nastąpiło naskutek interwencji rządu francuskiego i brytyjskiego.

Posłowie francuski i brytyjski mieli zwrócić uwagę rządu w Pradze, że decyzja w tej sprawie mogłaby doprowadzić do ponownego zaostrzenia sytuacji międzynarodowej.

Zdaniem dziennika, **decyzja ta w zasadzie już nastąpiła i wprowadzenie jej w życie nie zostało cofnięte, lecz tylko odroczone.**

Losy wojny rozstrzygną się pod Hankou

Czang-Kai-Szek chce wydać Japończykom walną bitwę

HANKOU. Agencja Reutera podaje, iż **rząd chiński zarządził ewakuację Hankou.**

Kuomitang i urzędy cywilne przenieść się mają do Czunking. Ministerstwa Komunikacji i Spraw Zagranicznych udadzą się do Yunnanfu. Urzędy wojskowe prawdopodobnie udadzą się na południe do Hunan.

Z Hongkongu donoszą, że marsz. **Czang-Kai-Szek po ewakuacji urzędów i ludności cywilnej z Hankou zamierza wydać pod tem miastem walną bitwę Japończykom.**

Hankou i okolice zostały potężnie ufortyfikowane. W bitwie mają wziąć udział doborowe wojska marszałka Czang-Kai-Szeka.

W Hankou znajduje się około 200 samolotów chińskich, z czego 100 produkcji sowieckiej, oraz 62 oficerów pilotów z armji sowieckiej.

Pożar 65 tys. ton nafty i benzyny w Barcelonie

Lotnictwo powstańcze zniszczyło zapasy paliwa „czerwonych"

RZYM. „Giornale d'Italia" podaje obszerne sprawozdania z raidu, dokonanego w ub. wtorek przez powstańcze samoloty bombardujące, **które obrzuciły bombami i podpaliły olbrzymie rezerwuary benzyny w porcie Barcelony.**

Bomby, zrzucone przez lotników powstańczych, spowodowały wybuch tych rezerwuarów i olbrzymi pożar 65 tys. ton benzyny i nafty, znajdujących się w tych składach. **Pożar ten jeszcze trwa.**

Zniszczenie składów paliwa w Barcelonie stanowi dotkliwy cios dla czerwonych, u których już w ciągu ostatniego tygodnia **ujawniał się brak benzyny.**

Niemcy uszanują neutralność Szwajcarji

Oświadczenie kanclerza Hitlera

BERLIN. Kanclerz Hitler, który w dniu wczorajszym powrócił z kilkudniowego pobytu w Berchtesgaden, w odpowiedzi na przemówienie posła Szwajcarji, który złożył dziś listy uwierzytelniające, wskazał m. in. **na wielkie znaczenie, jakie posiada w życiu europejskiem tradycyjna neutralność Szwajcarji, która jest bardzo ważnym elementem pokoju europejskiego.**

Według krążących pogłosek, kanclerz wygłosić ma przemówienie 12 b. m. podczas uroczystości poświęcenia nowego placu w Berlinie (der Runder Platz). **Nie wiadomo jednak, czy kanclerz poruszy aktualne zagadnienia polityki zagranicznej.**

Nie 10 lecz 26 bomb

zrzuciły tajemnicze samoloty na terytorjum francuskie

PARYŻ. W czasie plenarnych obrad Izby Deputowanych **wypłynęła dziś w sposób dość nieoczekiwany na porządek dzienny sprawa ostatnich nalotów na terytorjum francuskie.**

Przedstawiciel prawicy, deputowany Tixier - Vignacourt zwrócił się do premjera z zapytaniem, **do której ze stron walczących w Hiszpanji należały samoloty,** które dokonały nalotu na terytorjum Francji.

Premjer Daladier odpowiedział z miejsca, **iż badania rzeczoznawców analizujących odłamki bomb nie zostały jeszcze ukończone.** Premjer oświadczył przytem, iż **dokładne dochodzenia wykazały przedewszystkiem, że samoloty rzuciły na terytorjum francuskie 26 bomb, a nie jak pierwotnie przypuszczano 10. Rząd zgóry aprobuje wyniki komisji rzeczoznawców, które mogą mieć poważne konsekwencje.**

Tajemnicze raidy **samolotów** są w dalszym ciągu tematem **dyskusji** prasowej.

Wbrew głosom prasy komunistycznej, że raid był dziełem lotników gen. Franco, część prasy usiłuje dowieść, że **raid ten był dziełem strony czerwonej.**

„Le Jour" przynosi informacje naocznych świadków raidu, którzy obserwowali ewolucje samolotów przez lunety, a w tem relacje oficerów francuskich. Otóż świadkowie ci oświadczają, **że nieznane samoloty były samolotami republikańskiemi marki Bloch.**

Aresztowania Żydów

w Wiedniu

WIEDEŃ. Wczoraj i dziś aresztowano na ulicach 10-tej dzielnicy Wiednia Favoriten, jak również w pobliżu tamtejszej synagogi licznych Żydów. Liczba aresztowanych nie jest ustalona.

Budapeszt święciła uroczyście

relikwje św. Andrzeja Boboli

BUDAPESZT. W piątek o godz. 11-ej przed południem przybył tu z Rzymu pociąg, wiozący relikwie św. Andrzeja Boboli oraz pielgrzymkę polską.

Pociąg zajechał na dworzec wschodni, gdzie na peronie zebrali się: węgierski minister oświaty Teleki. pracownicy placówek polskich z posłem R. P. Orłowskim i konsulem Namysłowskim, przedstawiciele Ministerstwa Spraw Zagranicznych. liczne duchowieństwo węgierskie. kolonja polska ze sztandarami, harcerze polscy i węgierscy oraz przedstawiciele węgierskich organizacyj kościelnych i społecznych.

Przed dworcem oczekiwały przybycia pociągu tysiączne tłumy publiczności. W chwili przybycia pociągu na dworzec, orkiestra odegrała hymn polski, poczem wyniesiono z wagonu-kaplicy trumnę z relikwjami. Tymczasem ustawiła się procesja, celem odprowadzenia zwłok Świętego do kościoła parafjalnego na Placu Róż. Czoło procesji stanowił oddział policji konnej w galowych mundurach.

Na specjalnym piedestale ustawiono trumnę z relikwiami poczem gen. oo. Paulinów Pius O. Przeździecki odprawił Mszę św.

Relikwie św. Andrzeja Boboli zostały w kościele do godziny 17-ej. poczem przeniesiono je na dworzec do pociągu, który o godz. 18-ej odjechał do Polski.

Udział wojska

w uroczystościach przewiezienia relikwij św. Andrzeja Boboli

W uroczystościach powrotu do kraju i przewiezienia do Warszawy relikwij św. Andrzeja Boboli, weźmie udział wraz z całem społeczeństwem również i wojsko.

Na dworcach kolejowych większych miast, przez które będzie przejeżdżał pociąg z relikwjami (Oświęcim, Katowice, Kalisz, Łódź), staną kompanje honorowe ze sztandarami i orkiestrami. Podobna asysta wojskowa będzie obecna podczas procesjonalnych przejść trumny z relikwjami z dworców do kościołów w Krakowie, Poznaniu i Warszawie.

W czasie przybycia i odjazdu pociągu z relikwjami, jak również przy wyprowadzaniu relikwij z kościołów orkiestry grać będą hymn narodowy.

Podczas przejazdu wagonu - kaplicy przez Polskę, trumnie z relikwjami towarzyszyć będzie wojskowa eskadra **honorowa.**

NA WIDOWNI

P. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął onegdaj p. Michała Sokolnickiego ambasadora R. P. w Ankarze.

×

Min. Beck przyjął w dniu 8-ym b. m. posła węgierskiego, p. A. de Hory, a wczoraj — posła czechosłowackiego, dr. J. Slavika.

×

Staraniem okręgu śląskiego **Obozu Zjednoczenia Narodowego** odbędzie się w dniu 12 czerwca b. r. o godz. 12.30 w Chorzowie w sali Domu Ludowego przy ulicy Sienkiewicza zebranie publiczne, na którem przemówienie wygłosi członek rady naczelnej O. Z. N. wicemarszałek Sejmu płk. Bogusław Miedziński.

Tego samego dnia o godz. 18-ej w Katowicach w sali Domu oświatowego wicemarszałek Sejmu Miedziński wygłosi odczyt p. t. Polityka zagraniczna Polski na tle sytuacji międzynarodowej.

Zjazd prezesów i prokuratorów

Sądów Apelacyjnych

Onegdaj rozpoczął się w ministerstwie Sprawiedliwości zjazd prezesów i prokuratorów apelacyjnych z całej Polski.

Przewodniczy min. Grabowski, w obradach biorą udział I-szy prezes Sądu Najwyższego p. Supiński, wiceminister Chełmoński i 1-szy prokurator Sądu Najwyższego p. Witold Michaelis oraz wyżsi urzędnicy ministerstwa Sprawiedliwości.

Polacy na kongresie

budowy okrętów

W międzynarodowym kongresie inżynierów budownictwa okrętowego, który się odbywa perjodycznie co kilka lat, a w roku bieżącym odbędzie się w Londynie w czasie od 15 do 18 czerwca b. r. weźmie udział po raz pierwszy delegacja polska.

Hojny dar

na rzecz Państwa

P. Mieczysław Piniński ofiarował na rzecz państwa odziedziczone po stryju swoim ś. p. prof. dr. Leonie Pinińskim dzieła sztuki obrazy, rzeźby, rysunki, minjatury i meble ogólnej ilości 124 przedmiotów.

Dar ten będzie dołączony do zbiorów ś. p. prof. dr. **Leona Pinińskiego we Lwowie.**

Konowalec padł od kuli agenta G. P. U.

AMSTERDAM. **Holenderskie Biuro Prasowe komunikuje, że Konowalec zwabiony został podstępnie do Rotterdamu, gdzie wpadł w zasadzkę.**

Policja jest w posiadaniu danych, które wskazują, że był to mord polityczny, dokonany przez Ukraińca, pochodzącego z Sowietów, a będącego na służbie G.P.U.

Wojna z kotami

w Stambule

STAMBUŁ. Jak podaje prasa stambulska, władze miejskie prowadzą od zeszłego roku zaciętą walkę z plagą bezdomnych kotów. W wyniku tej walki *w 1937 r. wymordowano około 20.000 kotów.* W roku bież. liczba ta będzie znacznie mniejsza.

Towarzystwo opieki nad zwierzętami zwróciło się niedawno do magistratu z prośbą o zaprzestanie walki z bezdomnemi kotami i psami.

Jak wiadomo, dawniej jeszcze przed rewolucją młodoturecką, Stambuł posiadał *kilkadziesiąt tysięcy bezdomnych psów.* Po rewolucji zostały one wywiezione na jedną z bezludnych wysp morza Marmara.

Nadanie mocy powszechnie obowiązującej 3 układom zbiorowym

Minister Opieki Społecznej nadał układowi zbiorowemu, zawartemu w październiku ub. r. w Łodzi moc powszechnie obowiązującą dla wszystkich przedsiębiorstw przemysłu sznurowadłowego i tasiemkowego na obszarze m. Łodzi.

Moc powszechnie obowiązująca nadana została również dwu innym układom zbiorowym, a mianowicie: układowi z marca r. b .— dla wszystkich przedsiębiorstw przemysłu kominiarskiego na obszarze woj. poznańskiego (z wyłączeniem powiatów: kaliskiego, kolskiego, konińskiego i tureckiego) oraz układowi zbiorowemu z marca r. b. — dla wszystkich przedsiębiorstw budowlanych na obszarze m. Wągrowca i pow. wągrowieckiego.

W kilku słowach...

— Zmarły b. premjer rumuński Goga pozostawił majątek wartości około 20 miljonów lei. Stosownie do testamentu cały majątek ma być przeznaczony na cele dobroczynne.

— Nad Narwą (Estonja) ukazał się wojskowy samolot sowiecki, który krążył nad miastem 10 minut, poczem odleciał w kierunku wschodnim.

— Lotnik francuski mjr. Rossi dokonał lotu na dystansie 5000 km. w czasie którego osiągnął szybkość przeciętną 401 km. i ustanowił 3 międzynarodowe rekordy szybkości na dystansie 5000 km: 1) bez obciążenia, 2) z obciążeniem 500 kg., 3) z obciążeniem 1000 kg.

— Marynarka amerykańska zamierza zbudować olbrzymi hydroplan dla obrony wybrzeży. Hydroplan ten ma być znacznie większy od słynnych „latających fortec" i ma ważyć zgórą 50 ton. Kosztorys budowy obliczany jest na 3 miljony dolarów. Kongres przeznaczył już miljon dolarów na rozpoczęcie prac nad budową, która potrwać ma 2 lata.

— Koleje szwajcarskie zanotowały w dniach Zielonych Świąt niezwykle ożywiony ruch turystyczny, co wyraża się w rekordowej cyfrze 621 nadzwyczajnych pociągów, które w tym czasie puszczono w ruch. Wśród przyjezdnych za notowano wielką liczbę Anglików, Francuzów i Holendrów.

— W czasie Zielonych Świąt utonęło w zalewie Ryskim 7 osób. Przy pięknej pogodzie szereg osób wybrał się kajakami i żaglówkami na zalew. Gwałtowna burza powywracała szereg łodek, przyczem 7 osób zatonęło w falach.

Bomby nad Francją

Ryzykowna gra w ogniu porachunków międzynarodowych

Nie ucichły jeszcze echa bomb, które z pogodnego nieba nad Pirenejami spadły na terytorjum francuskie, na spokojne, niczego nie spodziewające się miasteczko Cerbere. Było tych bomb, jak obecnie obliczono, aż 26! Specjalna komisja bada obecnie ich pochodzenie, może na tej podstawie ustali, kto był sprawcą nalotu. Do czasu ogłoszenia wyników śledztwa opinja publiczna będzie się gubiła w domysłach. Bez względu na to, kto odważył się na tego rodzaju naruszenie terytorjum francuskiego, sam ten fakt wystarczy, aby opinję publiczną we Francji doprowadzić do stanu głębokiego zaniepokojenia.

To zrozumiałe. Tem bardziej, iż niemal jednocześnie na froncie hiszpańskim dzieją się rzeczy bezpośrednio godzące w całość i bezpieczeństwo obywateli francuskich. Zbombardowanie francuskiego statku handlowego „Brysbane" pociągnęło za sobą śmierć pięciu obywateli francuskich, czterech Francuzów jest ciężko rannych, sześciu lżej! „Brisbane" znajdował się wprawdzie u wybrzeży hiszpańskich, nie zmienia to jednak w niczem powagi i doniosłości sytuacji. Dla psychiki zbiorowej dzisiejszych Francuzów, tak fanatycznie i namiętnie przywiązanych do pokoju, sam fakt, iż obywatel francuski gdziekolwiek na ziemi francuskiej lub na terytorjum francuskiem — jakie przecież stanowi francuski statek — może nie być pewnym życia, stanowi groźne memento, które ogół skłonny jest nawet wyolbrzymiać i w pewnym sensie przesadzać.

Do spotęgowania nastroju pewnego rodzaju paniki przyczynia się napewno i to, iż do tej chwili nie zdołano wyśledzić, jakiego pochodzenia były bombardujące samoloty. Jedni twierdzą, że to była eskadra gen. Franco, inni utrzymują przeciwnie, że były to samoloty Hiszpanji republikańskiej, a wszyscy mówią o prowokacji.

Niezależnie od ostatecznego wyniku śledztwa w każdym razie można uważać za pewne, iż ktoś usiłuje wciągnąć Francję w ogień jakichś międzynarodowych porachunków i awantur — a to jest właśnie to, czego opinja francuska najbardziej się lęka i obawia.

W tych warunkach jedynym momentem jaśniejszym i uspokajającym jest bardzo mocna i zdecydowana postawa rządu i przedewszystkiem taktyka premjera Daladier. Jego osobisty udział w prowadzeniu śledztwa, jego spokój, jego wreszcie zarządzenia, zmierzające do wzmocnienia pogotowia wojennego strefy, która mogłaby być zagrożona — zrobiło doskonałe wrażenie nawet — wśród politycznych przeciwników premjera. Ten minister obrony narodowej — a urząd ten pełni premjer Daladier obok prezesury gabinetu — spisał się dobrze i opinja francuska zwrócićby się musiała dzisiaj przeciw każdemu, kto odważyłby się podkopywać jego stanowisko i utrudniać mu pracę. Dawno już nie było we Francji premjera tak popularnego, jak właśnie Edouard Daladier.

×

Ten **wzrost popularności premjera** Daladier przy niemal równoległym wzroście zaniepokojenia całą sytuacją międzynarodową, — oddziałał napewno bardzo dodatnio na nastrój **kongresu socjalistów** w Royan i to też stało się pośrednio przyczyną ostatecznego rozłamu w łonie partji socjalistów. Na zasadniczą opozycję wobec gabinetu Daladier może sobie dzisiaj pozwolić conajwyżej taki **p. Marceau Pivert**, człowiek stawiający wszystko **na jedną czerwoną** kartę swej karjery politycznej.

Ale wytrawny gracz i jeden z najzręczniejszych polityków francuskich **Leon Blum** rozumie doskonale, iż czegoś podobnego **socjaliści francuscy nie mogą dzisiaj ryzykować.** Zraziwszy sobie swych wyborców całą olbrzymią serją niefortunnych eksperymentów gospodarczych — socjaliści, obalając dzisiaj rząd Daladiera, ściągnęliby napewno na siebie prawdziwy „gniew ludu", za który zapłaciliby przy nadchodzących wyborach. Kompromisowość p. Bluma i wiernych mu towarzyszy świadczy o dobrze przez nich rozumianym interesie własnym — chociaż niewątpliwie, zwłaszcza u szczytu partji, działać musiały także pobudki płynące z czystego patrjotyzmu i niepokoju o losy Francji.

Z tego punktu widzenia wynik **kongresu w Royan**, odsuwający na plan bardzo daleki możliwość kryzysu rządowego — uznać należy za wynik **korzystny i pożądany** dla **Francji i Europy.** Wyrastają natomiast znaki zapytania — z innego powodu. Poważna pod względem liczebnym mniejszość z pod znaku p. Pivert została tem samem zepchnięta do szeregów zdecydowanej a wyrzuconej poza nawias odpowiedzialności opozycji. Działalność tej mniejszości będzie odtąd pozbawiona tych hamulców, jakie stwarza właśnie poczucie odpowiedzialności. Zachodzi pozatem obawa, iż między obydwoma odłamami partji rozpocznie się obecnie licytacja haseł i programów, która w dzisiejszej wewnętrznej sytuacji Francji może mieć skutki wręcz nieobliczalne. To jest ta odwrotna strona korzystnego zresztą zjawiska, jakiem jest rezultat obrad w Royan.

N.

W świetle prasy

SKUTECZNE METODY UCZCIWEJ KONSOLIDACJI

W czasopiśmie „Zwrot" znajdujemy artykuł p. Jana Bezłaskiego na temat ostatniej enuncjacji przemysłu polskiego, która wzbudziła tak wielkie zainteresowanie w kraju. Czytamy tam m. in., co następuje:

„Enuncjacja ta stwierdza, że jedyną skuteczną metodą uczciwej konsolidacji jest nie przekreślanie całej bogatej różnorodności życia, indywidualnych właściwości człowieka, tylko równomierne uwzględnianie wszystkich interesów różnych grup przemysłowych, a w zakresie kierowania poszczególnemi przedsiębiorstwami — danie szansy każdemu człowiekowi, każdej indywidualności maksymalnego rozwoju, znalezienie mu właściwego pola pracy, udzielenie mu właściwego zakresu samodzielności i obarczenie go wskutek tego pewną odpowiedzialnością.

Tak mówią organizacje przemysłowe o przemyśle. Nie jest to zresztą głos odosobniony: tak samo przeciwko metodzie zgleichszaltowanego przymusu w organizacji życia gospodarczego wypowiadają się najwybitniejsi przedstawiciele rolnictwa z b. posłem St. Mikołajczykiem na czele.

Ale to wszystko nie jest ani żadnym wynalazkiem, ani też czemś specyficznem dla przemysłu czy rolnictwa. Trzeba powiedzieć poprostu, że na terenie przemysłowym i rolniczym znalazła odbicie ogólna zasada, że życia społecznego, organizacji politycznej narodu, nie można opierać na metodach totalistycznych, na przymusie, na oplątaniu obywateli czy grup społecznych siecią nakazów i zakazów, na wtłoczeniu ich w ramy urzędowo-organizacyjnych szablonów, tylko na wolności, na dobrowolnem współdziałaniu, na uczciwem i rzetelnem służeniu idei, w którą się wierzy.

Czasopismo wskazuje dalej na apel przemysłu do przedsiębiorców o aktywność społeczną, inicjatywę i udział w pracy społecznej, zajęcie się losem młodzieży, poczem pisze:

„Bardzobyśmy pragnęli, aby ten apel znalazł jak najszersze echo, aby był jak najsilniej poparty czynami ze strony przedsiębiorstw przemysłowych. Rozumiemy bowiem dobrze, jak wielkie znaczenie ma rozwój przemysłu dla całego rozwoju gospodarczego Polski, dla przyszłości społecznej i politycznej kraju. Nie ulega jednak wątpliwości, że w opinji publicznej ten postulat znajdzie szersze poparcie i sympatję wówczas, jeśli społeczeństwo będzie widziało poczucie obowiązków społecznych w przemyśle, jeśli będzie widziało w przemysłowcu nietylko producenta, ale i obywatela".

„COŚ NOWEGO".

„Goniec Warszawski" podkreśla, że „novum" w enuncjacji Centralnego Związku Przemysłu Polskiego, „coś nowego" stanowi zajęcie się przemysłu zagadnieniami społecznemi.

„Organizacje przemysłowe apelują do przedsiębiorców o aktywną postawę społeczną, o rozwinięcie na terenie poszczególnych warsztatów pracy akcji, mającej na celu troskę o zdrowie i wypoczynek pracowników, rozwój urządzeń zdrowotnych i kulturalnych, dbałość o warunki pracy i bytu robotników. Szczególną zaś wagę przywiązuje enuncjacja przemysłu do zagadnienia opieki nad młodzieżą. Jest to istotnie zagadnienie, wymagające specjalnej pieczy. Liczne rzesze młodzieży znajdują się dzisiaj w bardzo trudnej sytuacji materjalnej, co odbija się i na moralnych warunkach życia. A przecież chodzi tutaj już nietylko o dopomożenie tej czy innej grupie ludności, ale o pierwszorzędnej wagi problem dla przyszłości narodu. Organizacje przemysłowe apelują do przedsiębiorstw o bliższe zainteresowanie się losem młodzieży, o współdziałanie w jej zawodowem dokształcaniu, o możliwie liczne zatrudnianie młodych pracowników".

Akcenty polityczne, zawarte w rezolucji przemysłu uważa „Goniec" za „naturalne i pożyteczne":

„Wprawdzie enuncjacja przemysłu starannie wystrzega się jakichkolwiek akcentów politycznych, nie jest jakąś deklaracją polityczną, mimo, że mówi np. o konsolidacji w przemyśle, nie ulega jednak wątpliwości, że walor polityczny grupy aktywnej społecznie musi z natury rzeczy wzrosnąć. Jeżeli zatem wspomniana enuncjacja znajdzie szersze echo, będzie miała praktyczne skutki, to skutki te mogą mieć również reperkusje polityczne.

Musimy zresztą powiedzieć, że byłoby to całkowicie naturalne. Naturalnem i pożytecznem jest, aby znaczenie polityczne jakiejś grupy w społeczeństwie było w pewnym sensie wykładnikiem jej aktywności społecznej".

GOSPODARKA APROWIZACYJNA

P. F. Z. porusza na łamach „I. K. C.", w związku ze zgłoszeniem przez rząd na sesję nadzwyczajną parlamentu ustaw aprowizacyjnych, zagadnienie przygotowania aprowizacyjnego kraju na czas wojny.

Stanowisko publicysty ekonomicznego dziennika krakowskiego streścić się da w ujęciu następującem: gospodarka wojenna na czas wojny, pokojowa na czas pokoju.

„Gospodarki wojennej nie należy prowadzić w czasie pokoju. To, co jest dobre i celowe w czasie wojny, może okazać się złem przygotowaniem do wojny w czasie pokoju.

Nie należy przedwcześnie wiązać żywych sił gospodarstwa społecznego, skoro to jest niepotrzebne, nie należy przedwcześnie osłabiać dynamiki gospodarstwa prywatnego. Ramy gospodarki wojennej, istniejące już w obecnem ustawodawstwie o świadczeniach wojennych, które zresztą można i należy uzupełniać, winny być użyte tylko w czasie wojny. W czasie pokoju trzeba prowadzić gospodarkę pokojową, pozwalającą na wydobycie maksimum energji, maksimum kapitału, inicjatywy i odpowiedzialności samych gospodarujących.

Jak zabezpieczyć podaż przedmiotów powszechnego użytku? Zdaje się, że istnieją dwie uzupełniające się nawzajem metody, które należy stosować w stopniu możliwie najwyższym:

1) wzmożenie produkcji,

2) tworzenie zapasów,

Chodzi o to, by produkować więcej.

Chodzi o to, by tworzyć z nadwyżek produkcyjnych odpowiednie rezerwy aprowizacyjne, które mogą w czasie wojny wyrównać możliwe wówczas braki produkcyjne".

Towarzystwo Zachęty do Hodowli Koni w Polsce

W niedzielę dnia 12 czerwca r. b. zostaną rozegrane na torze mokotowskim:

Nagroda Derby zł. 65.000

oraz stawki i przepadki. Dla trzyletnich ogierów i klaczy. Dystans około 2400 metrów.

Nagroda im. Kawalerji Polskiej zł. 15.000

Dla czteroletnich i starszych ogierów oraz czteroletnich klaczy. Dystans około 3000 metrów.

Początek gonitw o godz. 3 m. 30 pp.

708

Dwie interpelacje w Sejmie

Postawa władz wobec zlotu sokołów — Terenowe interesy „Polminu" w Borysławiu

Poseł Światopełk-Mirski wniósł wczoraj w Sejmie interpelację w sprawie zarządzeń, które spowodowały odroczenie zlotu sokolstwa polskiego we Lwowie. W interpelacji tej m. in. czytamy:

Zlot mający się odbyć z okazji 20-tej rocznicy obrony Lwowa miał być wielką manifestacją społeczną na rzecz polskości Lwowa. Inicjatywa sokolstwa została odpowiednio oceniona przez wszystkie sfery społeczeństwa polskiego we Lwowie, do Komitetu Obywatelskiego weszły wszystkie bodaj ugrupowania polityczne i wszystkie większe polskie stowarzyszenia społeczne.

Protektorat nad zlotem objął marszałek Edward Śmigły-Rydz. Zanosiło się na pokaźną manifestację całego polskiego Lwowa. W programie zlotu celowo usunięto wszystko, co mogłoby zadrażnić stosunki lub być przykre dla ruskiej mniejszości narodowej.

W połowie kwietnia b. r. wojewoda lwowski zakomunikował życzenie ministra Spraw Wewnętrznych, aby projektowany zlot przesunąć do innej miejscowości, a potem odmówiono zlotowi jakiegokolwiek poparcia ze strony administracji państwowej. W połowie maja Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wyraziło zgodę na odbycie zlotu dzielnicowego we Lwowie i przyrzekło swoje poparcie, które jednak w praktyce okazało się raczej utrudnieniem.

Poseł Światopełk-Mirski omawia w interpelacji szczegółowo zarządzenia o zniżkach kolejowych, wyraźnie krzywdzące zlot oraz zarządzenia w sprawie pochodu przez miasto, gdzie ograniczono znacznie ilość uczestniczących organizacyj. **W tych zmienionych warunkach zlot nie mógł być wyrazem manifestacji na rzecz jedności narodowej i został odroczony do terminu nieustalonego.**

Interpelant zapytuje prezesa Rady Ministrów i ministra Spraw Wewnętrznych, **jakie były przyczyny tak silnego ograniczenia manifestacji polskości Lwowa i jakie zamierzone są zarządzenia, aby manifestacja ta mogła odbyć się w krótkim czasie.**

* * *

Drugą interpelację wniósł lwowski poseł **Wojciechowski** w sprawie sprzedaży przez fundację gminy chrześcijańskiej m. Borysławia, reprezentowanej przez kuratora inż. Romana Machnickiego i członka kuratorjum fundacji Eljasza Jaworskiego inż. Franciszkowi Jędrzejowskiemu pola naftowego „Ratoszyn" w Borysławiu za kwotę 18 tys. zł., który to teren inż. Franciszek Jędrzejowski odstąpił następnie firmie Pollon, reprezentowanej przez Leopolda Szewałsa i Stanisława Bildziukiewicza, a stanowiącej własność przedsiębiorstwa państwowego „Polmin" za kwotę 233 tys. zł.

Interpelant zapytuje, jakie zarządzenia zamierza p. premjer wydać, aby szkoda materjalna, wyrządzona fundacji gminy chrześcijańskiej m. Borysławia w związku z powyższą tranzakcją została wynagrodzona drogą dopłaty przez nabywcę terenu Ratoszyn inż. Jędrzejowskiego kwoty 215 tys. zł., stanowiącej różnicę między sumą 18 tys. zł. a sumą 233 tys. zł., bądź przez unieważnienie kontraktu.

Krzywda Polaków w Niemczech

Germanizacja nabożeństw kościelnych

Związek Polaków w Niemczech złożył na ręce ministra spraw wewnętrznych Rzeszy dr. Fricka obszerny memorjał, stwierdzający, że deklaracja z dn. 5.XI. 1937 r. jeszcze nie znalazła należytego zrozumienia, echa i zastosowania w ustosunkowaniu się władz do ludności polskiej w Niemczech. Położenie ludu polskiego w Niemczech nie uległo żadnej zmianie na lepsze, przeciwnie znacznie się nawet pogorszyło. Memorjał wylicza różne krzywdy Polaków w Niemczech w dziedzinie szkolnictwa, gospodarczej, pracy, w życiu stowarzyszeń polskich itp. Ustęp w sprawie nabożeństw polskich brzmi:

„Polskie nabożeństwa z kościoła usuwa się jawnie, coraz to częściej i zastępuje się nabożeństwami w języku niemieckim, jakkolwiek ludność gminy, mówiąca językiem polskim, w porównaniu z ludnością mówiącą po niemiecku, jest znacznie większa.

*Osoby prywatne, niemieckie stowarzyszenia narodowe, **przedewszystkiem** Bund Deutscher Osten, a nawet osoby, piastujące urząd prowadzą w niektórych okolicach systematyczną agitację i działalność przeciwko dalszemu odbywaniu się nabożeństw w języku polskim, przyczem zbiera się przedewszystkiem—także celem usunięcia nabożeństw w języku polskim — podpisy parafjan, których skłania się do podpisu przez bezpośredni nacisk lub groźbą upośledzenia albo obietnicą korzyści w dziedzinie gospodarczej".*

421

Koleje nie stanieją

ale ulgi będą utrzymane

Komitet taryfowy Państwowej Rady Komunikacyjnej przyjął na ostatniem posiedzeniu szereg wniosków, dotyczących polityki ulg taryfowych w ruchu osobowym P, K. P.

W pierwszym rzędzie **uznano konieczność pewnej stabilizacji taryf.** Chociaż **obecny system** nie stanowi dość ograniczonej i konsekwentnie rozplanowanej całości — **posiada** jednak **wymaganą podstawową żywotność i nie ma zasadniczych wad konstrukcyjnych, które czyniłyby pilną lub konieczną jego gruntowną rewizję.** Natomiast ze względu na znacznie pilniejsze zadanie w zakresie przeróbki licznych instrukcyj handlowych w duchu akcji „akwizacji integralnej", mającej na celu usprawnienie wykonania zadań kupieckiego i obywatelskiego obsłużenia społeczeństwa — **należałoby raczej unikać w tym okresie czasu generalnych rewizyj taryfy i jej systemu.**

Również przeciw zasadniczym zmianom przemawiają — nieukończona jeszcze w całości normalizacja dowodów ulgowych i biletów oraz przeprowadzana, w oparciu o bieżący system opłat, tabel i gatunków odprawy — mechanizacja kas biletowych za pomocą stacyjnych drukarek biletowych. Konieczne przeróbki, jakich wymagałoby zrealizowanie rewizji taryf — byłyby zbyt kosztowne i przedwczesne.

Taryfa normalna P. K. P. nie może uchodzić za wygórowaną i źle rozłożoną w stosunku do wzrostu odległości przejazdu. Poprawa sytuacji gospodarczej umacnia jej znaczenie.

W bogatym systemie ulg ułatwiona jest orjentacja dzięki posuniętej w znacznej mierze normalizacji dowodów i jednolitej kodyfikacji wszystkich ustępstw. W szczególności za **nierealną trzeba uznać koncepcję jednolitej taryfy bezulgowej czyli zastąpienie ulg jednolitą zniżoną taryfą normalną, dla wszystkich wszędzie i zawsze tak samo stosowaną.**

Wprowadzenie taryfy bezulgowej przy olbrzymim, niepokrywalnym koszcie ryzyka, nie miałoby żadnych szans opłacenia się, a taryfa byłaby jeszcze o wiele za droga dla licznych przewozów i zniszczyłaby przewozy autobusowe oraz kolei prywatnych, jako za tanie.

Niemniej **za niewykonalną uważać należy koncepcję taryf stanowych czy zawodowych** np. chłopskiej, prowincjonalnej, robotniczej, — gdyż odbieganie od globalnego, anonimowego potraktowania ogółu obywateli byłoby zbyt skomplikowane i niewykonalne w praktyce. Wyraźnych granic przynależności stanowej i zawodowej nie można ustalić z dostateczną słusznością, a wszelkie kryterja majątkowe zawodzą.

Przy zachowaniu obecnych zasad systemu ulg taryfowych jako bardzo pilne i celowe wysuwają się akcje:

a) bezwzględnego zamknięcia i rozpoczęcia cofania licznych ulg charakteru serwitutów kolejowych, b) dążenie do przerzucania części ciężaru z ulg administracyjnych na inne resorty, c) podwyżka taryf odcinkowych i ich racjonalna przebudowa, gdyż znoszenie ruchu pod miejskiego deficytowego jest nieuzasadnione i szkodliwe dla kolei państwowych, prywatnych i autobusów i paczy strukturę komunikacji oraz osadnictwa podmiejskiego, d) rozwój ulg akwizycyjnych.

Na tej drodze, która obok ulepszenia warunków rewizji i odprawy — powinna być **wytyczną taryfowej konjunkturalnej — trzeba dążyć do zmniejszenia aż do całkowitego usunięcia, — deficytu z ruchu osobowego, jako nie dającego się utrzymać kosztem stosunkowo zmniejszonych wpływów z ruchu towarowego, potrzebnych na dalszą renowację i uposażenie kolei do jej głównych i rosnących zadań przewozowych.**

Listy adwokatów i aplikantów

zamknięte do 1946 r.

Z dniem wczorajszym weszło w życie rozporządzenie ministra Sprawiedliwości, **zamykające na czas do dnia 31 grudnia 1945 r. listy adwokatów i aplikantów adwokackich** w okręgach izb adwokackich w Warszawie, Katowicach, Krakowie, Lublinie, Lwowie, Poznaniu, Toruniu i Wilnie.

Zamknięcie list **adwokatów nie dotyczy:** profesorów i docentów nauk prawniczych w polskich szkołach akademickich; sędziów Najwyższego Trybunału Administracyjnego; urzędników Prokuratorji Generalnej R. P., **którzy po złożeniu egzaminów referendarskich** pozostawali conajmniej 3 lata w służbie referendarza; osób, które conajmniej 3 lata pełniły obowiązki sędziów lub prokuratorów w sądach powszechnych; oficerów - audytorów, którzy conajmniej 3 lata pełnili obowiązki sędziów i prokuratorów w sądach wojskowych; osób, które conajmniej 3 lata pełniły obowiązki sędziów w sądach administracyjnych, albo pozostawały na stanowiskach członków biura orzecznictwa sędziowskiego Sądu Najwyższego lub sekretarjatu prawniczego N. T. A.; osób, które 3 lata pozostawały w służbie referendarskiej w biurze prawnem Prezydjum Rady Ministrów, departamencie ustawodawczym Min. Sprawiedliwości albo w biurze Sejmu i Senatu na stanowiskach, związanych z pracami ustawodawczemi; osób, które po odbyciu aplikacji notarjalnej, zakończonej przepisanemi egzaminami, conajmniej 3 lata pozostawały na stanowiskach notarjuszy; osób, które po złożeniu egzaminów sędziowskich pozostawały conajmniej 3 lata w rządowej służbie referendarskiej na stanowiskach prawniczych.

Rozporządzenie o zamknięciu list nie dotyczy również urzędników referendarskich, Prokuratorji Generalnej, którzy byli zwolnieni od egzaminów referendarskich na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów z dn. 25 maja 1925 r. i wreszcie b. urzędników prokuratorji Królestwa Polskiego i prokuratorji Skarbu, którzy odpowiadają pewnym specjalnym warunkom, pisarzy hipotecznych, którzy conajmniej przez 3 lata zajmowali swe stanowiska, oraz urzędników referendarskich, uprawnionych do wpisu na listy adwokatów na mocy prawa o ustroju adwokatury.

Zamknięcie list dotyczy wszystkich aplikantów adwokackich i sądowych, nie objętych wymienionemi wyłączeniami.

Na jesieni otwarta będzie t. zw. **lista kontyngentowa,** dzięki której ograniczona liczba osób będzie wpisana na listy.

Scenarjusz filmowy czy zamach zbrodniczy

Fantastyczny plan porwania lorda Nuffielda

Przed sądem w Oxfordzie toczy się przedwstępna rozprawa śledcza, która ze względu na niezwykły w Anglji charakter przestępstwa wywołuje wielką sensację.

Jako oskarżony zasiada niejaki **Thornton,** liczący lat 50, **który przed dwoma tygodniami usiłował porwać celem uzyskania okupu znanego multimiljonera angielskiego lorda Nuffielda.**

Lord Nuffield, bardziej znany jako Morris jest jednym z największych fabrykantów samochodów w Anglji, gdzie znany jest również jako hojny filantrop,

Dwa miesiące temu **Thornton spotkawszy się,** po latach niewidzenia, **ze swym starym znajomym mjr. Ramsdenem rozwinął przed nim plan porwania lorda Nuffielda.**

Według tego planu lord **Nuffield miał zostać porwany ze swego biura** i uprowadzony na wynajęty uprzednio przez Thorntona jacht, gdzie **miano go zmusić do napisania trzech listów:** jeden miał być wysłany do sekretarza lorda, w którym zawiadamia go, iż wyjeżdża na tydzień, **drugi miał być awizem do banku, polecającym wypłacenie niejakiemu dr. Webb sumy 100 tys. funtów,** trzeci wresz cie list miał być legitymacją fikcyjnego dr. Webb

Mjr. Ramsden widząc, że **Thornton istotnie zamierza wprowadzić swoje zamiary w czyn, powiadomił o tem policję,** z polecenia której w **dalszym ciągu udawał wspólnika Thorntona.**

Celem wykonania swego planu **Thornton napisał do lorda Nuffielda list, w którym podał się za amerykańskiego dziennikarza,** zamierzającego napisać szereg artykułów o najwybitniejszych osobistościach świata przemysłowego w Europie i prosił wobec tego o udzielenie mu osobistego wywiadu.

Thorton ucharakteryzowany, **miał zamiar w czasie wywiadu skierować rozmowę na tematy filantropijne,** któremi lord Nuffield specjalnie się interesuje, i wyrazić miał życzenie, aby Nuffield oprowadził go po znajdującym się w pobliżu szpitalu. **W samochodzie,** którego **szoferem miał być Ramsder lord Nuffield miał zostać sterroryzowany rewolwerem i uprowadzony na jacht,** stojący w samotnej zatoce morskiej.

W razie gdyby w czasie wywiadu ktoś był obecny w biurze, **Thornton miał podać lordowi przygotowany już rzekomo list** polecający, który w rzeczywistości zaczynał się od słów: **„Mam przy sobie dwa rewolwery i natychmiast będę strzelał do Pana jeśli Pan będzie usiłował podnieść alarm. Wzywanie pomocy nie przyda się również na nic".** List w dalszym ciągu zawierać miał instrukcje, zalecającą lordowi udanie się spokojnie bez wzbudzania niczyjego podejrzenia do samochodu, rzekomo w celu oprowadzenia swego gościa po szpitalu. W razie pomocy **list zawierał groźbę natychmiastowego zastrzelenia lorda Nuffielda.**

Lord Nuffield, uprzedzony przez policję, wyznaczył spotkanie z Thorntonem na 24 maja. Policja powiadomiona o ruchach Thorntona przez mjr. Ramsdena aresztowała Thorntona w chwili gdy udawał się samochodem na wyznaczone spotkanie. **Przy Thorntonie znaleziono dwa rewolwery oraz przybory do charakteryzacji.**

Broniąc się w sądzie Thornton tłumaczy swój czyn tem, **iż usiłowanie porwania lorda Nuffielda było fikcyjne i stanowiło część pisanego przez niego scenarjusza filmowego.**

WŁADYSŁAW BUS FEKETE

Z MIŁOŚCI NIEDOSTATECZNIE

69)

Joli czuła, że byłoby lepiej, gdyby mówili o czem innem, ale mimo to spytała:

— Jak wygląda jego żona?

To było najważniejsze dowiedzieć się, jak wygląda. Gdyby się okazało, że jej rywalka była naprzykład niegustownie ubrana, byłoby to dla niej może pewną pociechą.

— Śliczne zjawisko ta mała. Nie wiem, skąd ją Sandor wziął, ale doprawdy, była najładniejsza ze wszystkich kobiet na okręcie. Pośród tych wszystkich umalowanych i więcej lub mniej ubranych kobiet, ona robiła wrażenie polnego kwiatuszka. Zwłaszcza starsi panowie zachwycali się nią, podobała się oczywiście także i młodym, ale ci widzieli odrazu, że wszelkie zbliżenie było beznadziejne. Miała oczy jedynie dla męża, a on tylko dla niej.

— Nigdy nie przypuszczałem, że Karlovits będzie takim dobrym mężem — powiedział jakiś głos, który się wydostał z gardła Joli; ale sama nie wiedziała, że ten głos należał do niej. Siedziała nieruchoma, niezdolna do żadnego ruchu i wyobrażała sobie tych dwoje szczęśliwych na okręcie.

— Nie można być lepszym mężem, moja droga. Już to samo, że ożenił się bez posagu, podczas, gdy on sam nie ma już grosza.

Joli podniosła ze zdziwieniem głowę.

— Karlovits nie ma majątku?

— Właśnie, że nie. Przypadkowo znam jego interesy. Jestem teraz w stosunkach z jego firmą. Miał wcale dużą pensję, niezły kapitalik, ale przed wyjazdem z Budapesztu, musiał dużą sumę komuś pożyczyć. To już tak jest, że Amerykanie zostają w Budapeszcie oskubani.

Joli zamilkła teraz na dobre. A adwokat niepytany mówił dalej:

— Ale nie obawiam się o tych dwoje, wrócą z pewnością z miljonami. Teraz ma koło siebie żonę, która będzie na niego uważała. Ktoś opowiadał mi o tem mieście w północnej Kanadzie, gdzie Sandor ma założyć nową filję. Miasto to powstało przed trzydziestu laty z baraków, domy wyrastały z ziemi, a teraz to już duży, handlowy punkt. Ale mimo to, mówią, że to okropna dziura. Sandor samby tam nie wytrzymał, ale z tą miłą żonką będzie mu tam dobrze. Na okręcie wciąż rysowali dom, który tam sobie wybudują, to znaczy firma im wybuduje, tak, jak będą chcieli. Byli tacy mili, kiedy siedzieli razem i sprzeczali się o to, czy piętnaście kwadratowych metrów wystarczy na pokój dziecinny.

Joli nie mogła już dłużej wytrzymać. Pożegnała się prawie niegrzecznie i zeszła na dół do poczekalni. Kiedy o trzeciej popołudniu wróciła po próbie do domu, kręciło jej się w głowie, jakgdyby jechała na karuzeli.

ROZDZIAŁ XXI.

Wieczór ten spędziły wszystkie trzy w domu. Dla Joli był to przedostatni wieczór w tem mieszkaniu. Pojutrze będzie spała w pięknej sypialni na ulicy Muzealnej. Mieszkanie uporządkowano już, tylko kuchnię jeszcze odświeżano. Był to stary dom, duże pokoje, nieskończona ilość różnych, obszernych ubikacyj. Karol odradził Joli nowoczesne mieszkanie; wchodziło się do mieszkania wprost z klatki schodowej, dom miał niewielu lokatorów i wygodnemi, szerokiemi schodami mało kto chodził. Jakże bardzo różniły się te duże cztery salony od jednopokojowego mieszkania z hallem na ulicy Koralowej, gdzie jak we wszystkich współczesnych mieszkaniach, wyzyskany był każdy centymetr. Wprawdzie nie było tu centralnego ogrzewania, ani bieżącej wody, ale były wspaniałe piece, w jadalni marmurowy kominek, ciężkie francuskie brokatowe portjery, w łazience wmurowana w podłodze wanna, tak wielka, że można było w niej pływać. Przedtem mieszkała tam pewna baronowa, potem jakiś pan z włoskiego poselstwa, teraz do drzwi przybito prosty, mały szyld z imieniem Jolan Kozma.

Joli poszła do śpiżarni i przyniosła kolację dla trzech dziewcząt. Dzisiaj był właściwie wieczór pożegnalny, gdyż Zuzia oznajmiła im trochę nerwowo, że na jutro została zaproszona. Joli kazała przysłać dla uczczenia dzisiejszego wieczoru trzy butelki szampana, słodycze i owoce. W głębi duszy uważała to za rodzaj zdrady, że opuszcza swoje dwie towarzyszki.

Siedziała sama z Agatą. Zuzia jeszcze nie wróciła.

— Co teraz zrobisz, Agi? — spytała Joli.

Agata zmarszczyła brwi.

— Nie wiem jeszcze. Oglądam się już za jakąś posadą, a nawet już coś znalazłam. U bezdzietnego małżeństwa, chcą płacić dwadzieścia pengo i nie chcą trzymać zwykłej dziewczyny, tylko inteligentną kobietę. Pierwszego mogłabym się już zgodzić.

— Czy już się zdecydowałaś?

— Właśnie się jeszcze zastanawiam. Ta pani ma w mieszkaniu pracownię kapeluszy. Powiedziała, że będę traktowana jak członek rodziny, to znaczy pewnie, po skończeniu pracy — (gdyż muszę sama wszystko w domu robić) — posadzi mnie w pracowni i będę pomagała w szyciu.

Joli zbliżyła się do okna.

— Jak Zuzia późno wraca.

Agata uśmiechnęła się.

— Wczoraj pan Jerzy, mąż Belli odwiózł ją taksówką do domu.

— Skąd o tem wiesz?

— Sama mi to opowiadała. Zdaje mi się, że przezwyciężyła tę wielką miłość. Była trochę rozweselona.

— Joli nic nie odpowiedziała.

D. c

3-ci dzwonek przed godziną decyzyj

Kilka słów prawdy mówią sobie Niemiec i Czech

Zbliża się dzień 12 czerwca, trzeci i ostatni etap wyborów samorządowych w Czechosłowacji. Będzie to trzeci dzwonek przed godziną ostatecznych rozstrzygnięć, godziną, która znowu i, być może, mocniej, niż kiedykolwiek, spręży siły moralne Europy wokoło zagadnienia: Niemcy i Czechy.

* * *

Istota konfliktu: Niemcy i Czechy — jest zwięźle sformułowana w ciekawej wymianie listów dwu przyjaciół, dwu typowych przedstawicieli ścierających się narodów. Są to dwaj nauczyciele ludowi, ludzie już nie młodzi, po czterdziestce. Łączy ich w przeszłości dużo: wielka wojna wspólnie przebyta i szereg przeżyć intymnych i ważnych. Teraz, po długim okresie milczenia, zwracają się znowu ku sobie, szczerze i bez ogródek.

Niemiec ma za sobą burzliwy staż powojenny. Miotał się i szukał: zrazu komunizował, potem w roku 1934 wstąpił do partji Henleina i dał się porwać temu ruchowi. Wtedy napisał do przyjaciela - Czecha: „Teraz wierzę, że wszystko jest możliwe. Może się okazać, że dwa razy dwa to pięć“.

Rozsądny Czech odparł z miejsca: „Drogi przyjacielu! Dwa razy dwa to cztery. Jeśli wątpisz o tem w najmniejszym choćby stopniu, życzę Ci szybkiego powrotu do zdrowia“.

Obecnie pierwszy odzywa się Niemiec. Powiada, że widzi w swym przyjacielu typowego, wzorowego Czecha, „nie mającego nic wspólnego z doktrynami partyjnemi wodzów (czeskich)“. Naród czeski — głosi list Niemca — uprawiający swą ziemię i pracujący w swych warsztatach w żadnym razie nie jest antypatyczny Niemcom, dopóki nie idzie na lep obcych mu w gruncie rzeczy „idej Zachodu“, którymi warstwa inteligencka usiłuje zaprzątnąć jego uwagę. Przeżywamy chwilę krytyczną, Czesi powinni znaleźć właściwą „linję“. Powinni wyrzec się przykazań Palackiego, który propagował „wieczną walkę między Niemcami a Czechami“, oraz „humanistycznych i demokratycznych ideałów“ Masaryka“.

Dzisiejszy rozmach organizacji politycznej Niemców sudeckich da się porównać z rewolucją czeską z przed 20 lat. „Wasza amnestja — powiada Niemiec — to amnestja Karola“. Rezultat jest ten sam, jaki wywołał akt łaski ostatniego cesarza austrjackiego: chłód zamiast oczekiwanej wdzięczności. Niemiecki kolega czeskiego nauczyciela ciągnie analogję dalej: „manifest Karola to wasz statut narodowościowy“, a mowę karlsbadzką Henleina porównywa z deklaracją czeskich patrjotów. „Nie chcę przepowiadać — mówi Niemiec — ale aby finał nie okazał się taki sam“.

Cóż robić? Czesi powinni zrozumieć — poucza Niemiec — że nadarza się oto jedyna w dziejach okazja uczciwego i mężnego zlikwidowania sporu czesko-niemieckiego. Niemcy i „nasz Konrad“ nietylko nie chcą wytrącić Czechów z należnej im z prawa pozycji, ale i **gotowi są szanować ich granice państwowe.** Trzeba tylko, aby Czesi przyjęli dwa warunki: 1) Autonomja (która faktycznie już istnieje, gdyż całe życie kulturalne i gospodarcze Sudetów jest podporządkowane Konradowi Henleinowi); 2) **Republika Czechosłowacka powinna w formie, której oczekuje od niej „zagranica“ i cały naród niemiecki, złożyć przyrzeczenie, że w żadnych okolicznościach nie przeciwstawi się Rzeszy Niemieckiej i nigdy nie zagrozi jej żadnem niebezpieczeństwem.** Niech tylko Czesi spełnią te warunki, a republika ich i cały naród czeski wiecznie korzystać będą z pokoju...

* * *

Cóż na to odpowiada Czech?

Przedewszystkiem, ustala różnicę temperamentów. „**Wy, Niemcy,** — powiada — usiłujecie **wyodrębnić sytuację środkowo-europejską z układu sił międzynarodowych** i rozpatrujecie ją samą w sobie. **Gdyby** tak było, to istotnie **jarzmo, które** „po dobroci“ **proponuje nam przyjaciel - Niemiec**, byłoby **może** nieuniknione. Ale ostatnie **wypadki wy** kazały błąd niemieckiego **przyjaciela.**

Sami Niemcy **przenieśli kwestję sudecką na forum międzynarodowe**, powinni więc zrozumieć, że teraz to zagadnienie nie **może być** rozwiązane w ramach tylko Pragi i Berlina. Rozwiązują je i będą rozwiązywać Londyn i Paryż, przyczem nie wolno zapominać o Waszyngtonie. **Sprawa sudecka stała się sprawą światowego bezpieczeństwa.** „Dla nas, Czechów, to nie bardzo przyjemne, ale dla was, Niemców, tem mniej“. W tych warunkach proponowane jarzmo nie jest jedynem wyjściem. Sytuacja jest bardziej skomplikowana i bardziej pomyślna dla Czechów, niż to się wydaje Niemcom. Między ideałami Palackiego i Masaryka niema zasadniczej różnicy. Ideał wspólny — **to humanizm i demokracja.**

Wyrzeczenie się tej ideologji na rzecz ideologji „środkowo-europejskiej“ jest niemożliwe. **Myliłby się** ten, ktoby sądził, że **Czesi, rozbici na partje, nie odnajdą jedności w** odpowiedniej chwili. Dokona się ona automatycznie. Jedność wymuszona terorem, groźbami i bojkotem ekonomicznym nie ma żadnej wartości. W świecie niemieckim — powiada Czech — panuje nietyle jedność, co **aparat jedności.** Coby się stało w wypadku przyłączenia Sudetów do Rzeszy? Miejsce Henleina zająłby (jak w Wiedniu) jakiś berlińczyk, wodzowie sudeccy musieliby cicho i pokornie poddać się kontroli Gestapo. Stary centralizm berliński jest ciągle żywotny.

Nie należy porównywać okresu dzisiejszego z r. 1918. Stara Austrja była bankrutem, „nasza republika jest pełna świeżych sił“. Siła jej sojuszników rośnie geometrycznie, podczas, gdy siła Niemców — tylko arytmetycznie. Kończąc swój list, **Czech stwierdza, że przyjaciele znaleźli się na „przeciwnych brzegach“.**

* * *

Ta wymiana listów ukazała się w czeskiem piśmie „Przytomność“. Nazwa symboliczna: przytomność ducha kierowników polityki czeskiej ustrzegła świat, parę tygodni temu, przed katastrofą. I tylko przytomność ducha, poparta męstwem i twardym instynktem niezależności, oszczędzi dwum „przyjaciołom“ przedzierzgnięcia się w jawnych i nieprzejednanych wrogów. B. S.

WKŁADY i LOKATY

NA KSIĄŻECZKI WKŁADKOWE IMIENNE I NA OKAZICIELA PRZYJMUJE

POLSKI BANK KOMUNALNY Spółka Akcyjna

Warszawa, Plac Napoleona Nr. 7 (gmach własny)

Bank założony w roku 1919, liczy 514 akcjonariuszów, w tym 208 miast, 179 powiatów, gmin i związków specjalnych oraz 127 Komunalnych Kas Oszczędności

BANK wykonuje zlecenia giełdowe, inkasowe i przekazowe w kraju i za granicą; załatwia wszelkie czynności bankowe. WYNAJMUJE w SKARBCU SWOIM KASETKI

Tajemnica wkładów zastrzeżona. 699 **Korzystne warunki inkasa.**

W asyście 600 zbrojnych pretorjanów

Cezar rzemiosła włoskiego w Berlinie

To już weszło w zwyczaj. To stało się szablonem. Każda wystawa jest zawsze okazją do zwoływania przeróżnych zebrań, zjazdów i t. p. Międzynarodowa Wystawa Rzemieślnicza w Berlinie, jako zakrojona na skalę gigantyczną, nie może się też obejść bez... **kongresów.**

Zjazdy, sesje, zebrania — to za mało. Kongres — oto wreszcie **odpowiednio majestatyczna nazwa** dla owych konferencyj międzynarodowych, które mają się odbyć podczas trwania tej największej z dotychczasowych wystawy rzemieślniczej.

Kongres i to nie jeden! Pięć? — Mało. Dziesięć? — Też mało. Zapowiedziano **kilkanaście.** Każdy wie, że takie kongresy — to najnudniejsza, żeby nie użyć mocniejszego słowa, forma wypowiedzi na forum międzynarodowem. Wszystko przecież **z góry się wie.** Wszystko jest zawczasu przygotowane, omówione, uzgodnione. Referaty przecenzurowano i wydrukowano na kilka miesięcy przed ich wygłoszeniem. Tak samo rezolucje. Właściwie niema nawet potrzeby ich wygłaszania. Szkoda drzeć gardło. Wystarczyłoby rozdać zadrukowane kartki i odrazu pójść na suty bankiet.

Ale w tem odczytywaniu referatów wobec pełnej sali jest pompa, jest uroczystość nastroju, jest dla tłumu, dla szarej masy, dla miljonów niewtajemniczonych **czar potęgi. Jest wreszcie ilość.**

Na te „kongresy“ zjechało do Berlina **tysiące ludzi z różnych krańców Europy i Ameryki.** Najliczniej stawili się **Włosi.**

Signor dottore e professore Vittorio Buronzo jest wodzem rzemiosła włoskiego, wyznaczonym, mianowanym, namaszczonym, jak Herr Paul Walter - Leiter des deutschen Handwerks, którego przeznaczeniem jest chadzać w glorji bronzowego uniformu i wodzić za sobą kilkumiljonową rzeszę niemieckich rzemieślników

Ale signor Buronzo ma też pozycję międzynarodową., Jest prezesem **Centre Internationale dell Artigianate — Międzynarodowej Centrali Rzemieślniczej,** która z Wiecznego Miasta promieniuje na cały świat, a więc i na ziemie germańskie. Nie będzie chyba przesadą, jeśli się powie, że signor Buronzo jest jakby **cezarem rzemieślniczym,** że jego wizyta była zjawiskiem najwięcej pożądanem, że najwięcej się przyczyniła do uświetnienia międzynarodowo - rzemieślniczej manifestacji berlińskiej.

I oczy wszystkich były zwrócone na osobę profesora Buronzo w dniu **otwarcia kongresów,** które odbyło się bardzo uroczyście, w pięknej sali starego budynku operowego Krolla. Wejście prof. Buronzo na podjum dało natychmiastowy efekt. Cała sala z zapartym oddechem oczekiwała co też powie ten **człowiek o przedziwnie młodzieńczej postaci,** z bujną grzywą białych jak mleko włosów. Wiedziano, że **„die Rede“ prezesa Buronzo** jest już wydrukowana i nawet... częściowo rozdana, a jednak czekano.

I signor Buronzo sprawił sali niespodziankę. **Nie wygłosił swego oficjalnego przemówienia.** Może „die Rede“, którą zapewne układał ktoś inny, wydała mu się przydługa i nudna. A może poprostu jego włoski język nie chciał się nagiąć do twardych dźwięków niemieckiej mowy. Dość, że signor Buronzo, wygłosiwszy zaledwie parę zdań po niemiecku, przeszedł natychmiast do mowy rodzimej.

— Przynoszę wam, koledzy, **saluto di Roma** — zawołał patetycznie, wyciągając dłoń w teatralnem, rzymskiem pozdrowieniu. — Saluto di Roma i... Heil Hitler!

To było wszystko, co powiedział przedstawiciel Rzymu i to wzięło publiczność niemiecką.

— Heil Hitler! — zahuczała odpowiedź.

Wyciągnęły się ręce i zgodnym niemieckim chórem zabrzmiała „Deutschland ueber alles“. Jak na otwarcie **międzynarodowych** kongresów — to była przygrywka niepozbawiona pikanterji... Nie odśpiewano przecież ani Marsyljanki, ani „God save the King“, ani „Jeszcze Polska“. A czemuby nie? Skoro międzynarodowość to już międzynarodowość...

Profesor Buronzo, którego wystąpienie u Krolla stało się bezpośrednią przyczyną tej niemieckiej manifestacji nie zjechał do Berlina sam. Przybył w asyście, jakby to powiedzieć, no chyba **batalјonu czarno umundurowanych ludzi.** Wraz z tym dostojnym, starszym panem spadło na Berlin aż **sześciuset, opiętych w uniformy faszystowskie** gwardzistów pana Buronzo, rzekomo rzemieślników z zawodu. Pobrzękujący krótkiemi sztyletami u boku, eleganccy i smukli, zakwaterowali się w najlepszych hotelach i przechadzali się po mieście, niby żywy, naoczny dowód, że porozumienie trwa, że oś Rzym — Berlin nie straciła nic na swej aktualności.

A trzeba też powiedzieć, że zachowywali się mocno niekrępująco. Byli jak u siebie. Więcej nawet niż u siebie. Czuli się ważnemi osobistościami, z któremi się tutaj bardzo liczą, o których dobry humor zabiegają.

J. M. T.

Jak na drożdżach

rośnie zużycie prądu w Warszawie

(k. s.) Warszawa zjada **coraz** więcej prądu elektrycznego. **W roku ubiegłym wzrost spożycia wynosił 38%, w tym roku przekroczy zapewne 40%.** Są to liczby rekordowe i niezmiernie pocieszające. Okazuje się, że Warszawa nadrabia wielokrotnie zaniedbania, że głód elektryczności był ogromny i zaspokaja się go raptownie.

Wszystko pięknie, ale... **elektrownia miejska zaledwie z trudem zaspokaja zapotrzebowanie,** rosnące ponad wszelkie przewidywania. Dyrektor naczelny tego przedsiębiorstwa b. min. A. Kühn z obawą patrzy na nadchodzącą zimę. Wtedy bowiem wzrost zużycia prądu osiągnie maksimum **i elektrownia pracować będzie bez rezerw.**

Dlatego też w tej chwili w halach przy ul. Leszczyńskiej wre praca. Przegląda się wszystkie maszyny i kotły, usuwa się wszystkie usterki by zapewnić idealne funkcjonowanie elektrowni.

Ale to pozwoli przetrwać najwyżej przez najbliższą zimę. Już na następną uzbroić się musimy w nowe maszyny. W **jesieni 1939 r. zmontowane być mają dodatkowe turbozespoły,** które pozwolą na zwiększenie mocy elektrowni do 108 tys. kW. **Stolica dysponować wówczas będzie największą elektrownią w Polsce.** Jednakże znowu za rok zużycie prądu wzrośnie zapewne tak znacznie, że nawet wzmocniona elektrownia nie zdoła go zaspokoić.

Wówczas to, w **r. 1940 na widownię wystąpi nowa potężna „siłownia“ na Żeraniu.** Tam na północnym krańcu miasta, po prawej stronie Wisły, opodal przyszłego portu handlowego, wzniesiona będzie nowa silna elektrownia.

Tereny zostały już wyznaczone. Posiadają one trzy zasadnicze zalety: dostatek miejsca pozwoli na stopniową rozbudowę zakładu, woda jest na miejscu w dużej ilości a dowóz węgla statkami i koleją będzie łatwy.

Nie wolno nie doceniać tych zalet. Nie zapominajmy, że **elektrownia zużywać będzie ogromne masy węgla — co 5 minut wagon i, że w czasie suszy 1/3 całej wody wiślanej przepływać będzie przez jej rury.** W dalszej perspektywie rysuje się likwidacja elektrowni na Powiślu i **budowa drugiej wielkiej siłowni na krańcach miasta.** Ale to jest już muzyka dalekiej przyszłości.

Tymczasem widzimy, że elektrownia warszawska robi z jednej strony wszystko, by propagować wzrost zużycia prądu, a z drugiej stara się możliwie szybko rozbudowywać.

Mógłby ktoś zarzucić, że wobec grożącego przeciążenia powinno się zaniechać propagandy elektryczności na pewien przynajmniej czas. Nie byłoby to słuszne. Propaganda idzie bowiem w kierunku zwiększenia spożycia w godzinach małego ruchu. A taki wzrost jest dla elektrowni bardzo korzystny, gdyż daje jej dodatkowe zyski (maszyny i tak muszą być w ruchu) pozwalające na przeprowadzanie kosztownych inwestycyj.

Kongres reklamy

W salach zamku cesarskiego w Wiedniu otwarty został międzynarodowy kongres reklamy.

Na kongres przybyło około 100 uczestników z 15 krajów. **Polskę reprezentują: dyr. Zakrzewski z Warszawy,** p. Referowski, radca **Ministerstwa W. R. i O. P.,** oraz p. Michałowski, członek Polskiego **Związku Reklamy.**

Dyr. Zakrzewski **przewodniczył w pierwszym dniu obrad kongresu.**

Zmiana ustawy o Funduszu Pracy

Na porządku dziennym bieżącej nadzwyczajnej sesji parlamentarnej znajduje się m. in. projekt ustawy o zmianie ustawy z 1933 r. o Funduszu Pracy.

Powołany do życia ustawą z 1933 r. Fundusz Pracy w działalności swej spotyka się częstokroć z koniecznością zaciągania pożyczek. Wynika to stąd, że już po ustaleniu planu robót w danym okresie budżetowym i rozdysponowaniu kredytów, naskutek sytuacji na rynku pracy powstaje częstokroć potrzeba uruchamiania dodatkowych gospodarczo uzasadnionych robót, na które brak środków w budżecie.

W aktach ustawodawczych, dotyczących działalności Funduszu Pracy, nie została jednak ustalona maksymalna granica takich pożyczek. W istniejącej natomiast praktyce ustawodawczej instytucje pastwowe są ograniczone w swych prawach do zaciągania zobowiązań.

Z tych względów konieczne jest ustalenie maksymalnej granicy, do której Fundusz Pracy miałby prawo zaciągać pożyczki. Projektowana ustawa granicę tę ustala na 300.000.000 zł. Przy obliczaniu globalnego zadłużenia Funduszu Pracy będzie brane pod uwagę również zadłużenie b. Funduszu Bezrobocia w wysokości 113,179.000 zł., powstałe w latach 1930—1932.

Pozatem w bilansie Funduszu Pracy jako zadłużenie, wykazane są sumy uzyskane z Funduszu Inwestycyjnego w wysokości 40.714.000 zł.

Wreszcie zadłużenie z innych tytułów wynosi 65.276.000 złotych, tak że ogólne obecne zadłużenie Funduszu Pracy dochodzi do 220.000.000 zł.

Ekspansja wyrobów krajowych
w krajach zamorskich

Wysłannik eksportowy Warszawskiej Izby Przemysłowo-Handlowej w Afryce Południowej uzyskał ostatnio *dalsze zamówienia na różne towary polskie*, a zwłaszcza na drzwi. łączniki kuto-lane, sanitarja żeliwne i fajansowe itd., tak, że w ciągu 10 miesięcy pracy wysłannika ogólna wartość zawartych i częściowo już przeprowadzonych tranzakcyj wynosi przeszło *100 tys. funtów szterlingów*.

Również wysłannikowi eksportowemu Izby do *Rodezji*, który ostatnio powrócił do Polski — udało się. w ciągu sześciotygodniowego pobytu w tym kraju uzyskać zamówień na sumę *10 tys. funtów*.

W wyniku podróży wysłannika eksportowego Izby do *Australji* — firmy polskie otrzymują dalsze zamówienia z tego kraju — m. in. na salmiak rafinowany, klepki dębowe do beczek itd.

Jak wynika z raportów nadesłanych Izbie Przemysłowo-Handlowej w Warszawie przez jej wysłanników w Peru i Venezueli, w pierwszym z tych krajów istnieje duże zainteresowanie dla polskich *dykt, fornierów, tarcicy sosnowej, jodłowej i świerkowej*, różnego gatunku kasz i t. d. W Venezueli natomiast istnieją możliwości zbytu na stożki kapeluszowe, tanie materjały ubraniowe i t. p.

Ognisko ciężkiego przemysłu tureckiego
budowane przez Anglików

Nowe kredyty angielskie, udzielone Turcji, w wysokości 16 miljn. funtów, zostaną w większej swej części, bo w wysokości *10 miljn. funtów, użyte na budowę i przebudowę portów tureckich, na rozwój przemysłu węglowego, eksploatację nowych kopalń, kupno okrętów* i wykonanie t. zw. „drugiego planu 5-letniego".

Największym ośrodkiem prac inwestycyjnych stała się miejscowość *Karabük*, gdzie poważny koncern angielski buduje *wielkie piece* przy współudziale 100 inżynierów brytyjskich. Według oświadczeń przedstawiciela tego koncernu, p. Mackenzie, powstające tam zakłady metalurgiczne będą największe na świecie. Karabük będzie *ogniskiem ciężkiego przemysłu tureckiego*, źródłem zaopatrzenia armji tureckiej w nowoczesny sprzęt wojenny.

×

W dn. 20 b. m. udać się ma do Berlina delegacja turecka celem przeprowadzenia rokowań handlowych z Niemcami i ewentualnego podpisania nowego układu handlowego.

Rokowania handlowe Anglji i U.S.A.
nie zostały przerwane

Wbrew kursującym pogłoskom, nadchodzą z Waszyngtonu informacje, wskazujące, że **rokowania handlowe W. Brytanji z U.S.A. nie zostały przerwane.**

Możliwą jest rzeczą, że — jeżeli w ciągu kilku tygodni najbliższych nie zostaną one ukończone—nastąpi przerwa wakacyjna i rokowania **zostaną wznowione na jesieni.** Skomplikowany charakter rokowań tłumaczy się **doniosłością wpływu stosunków handlowych brytyjsko-amerykańskich na handel bardzo wielu innych krajów.** przedewszystkiem zaś krajów, należących do bloku szterlingowego.

Anglja wysyła złoto do Kanady
Rezerwy na zakup broni?

Donoszą z Montrealu, że Anglja wysłała ostatnio do Kanady **dwa transporty złota ogólnej wartości 100 miljn. dolarów w monetach i sztabach złota.**

Bank Kanady, który odbiera te transporty nie wspomina o dalszych transportach, ale też nie zaprzecza ich możliwości. Niektórzy przypuszczają, że chodzi Anglji o **stworzenie odpowiednich rezerw, przeznaczonych na ewentualne zakupy amunicji.** Inni natomiast dopatrują się w tem chęci Banku Anglji do **zabezpieczenia swych złotych rezerw.** O tem, że złoto jest jedynie oddane na przechowanie, świadczy fakt, że Bank Kanady w tygodniowym swym biuletynie wcale go nie uwidocznia.

Kryzys w przemyśle czeskim
Wzrost obiegu pieniędzy

„Poledni List" zamieszcza pełna pesymizmu ocenę sytuacji gospodarczej Czechosłowacji. Pismo stwierdza, iż mimo, że nie można dotąd przytoczyć ścisłych liczb, jest pewne, iż *niektóre działy przemysłu, zwłaszcza pracującego na eksport, musiały do połowy lub więcej ograniczyć swoją produkcję.*

W szeregu wypadków notowane jest odwoływanie już poczynionych zamówień. **Szczególnie dotkliwe o**graniczenia produkcji i wymówienia pracy robotnikom zastosowano w ostatnich dniach *w przemyśle tekstylnym, szklarskim i skórzanym.*

Ogłoszone przez prasę perjodyczne sprawozdanie Czechosłowackiego Banku Narodowego ze stanu na koniec maja r. b. wykazuje *ogromny wzrost obiegu banknotów i bilonu.* Obecnie wynosi on przeszło 10 miljardów koron czeskich.

Posiedzenie Rady Banku Polskiego

Pod przewodnictwem prezesa Władysława Byrki odbyło się wczoraj posiedzenie rady Banku Polskiego. na którem rada wysłuchała sprawozdania dyrekcji i komisyj rady z działalności Banku w maju r. b.

Nagrody na berlińskiej wystawie rzemiosł

Uczestnikom berlińskiej wystawy rzemiosł przyznano 61 nagród oraz 600 medali wystawowych.

Wystawcy polscy otrzymali m. in. 4 wielkie nagrody.

Giełda pieniężna

WALUTY I DEWIZY

Na wczorajszem zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była utrzymana, przy obrotach średnich. Notowano: Amsterdam 293 70, Bruksela 89.95, Gdańsk 100, Kopenhaga 117.50, Londyn 26.31, Nowy Jork 5.30.75, Nowy Jork kabel 5.31, Oslo 132.25, Paryż 14.76, Praga 18.46, Sztokholm 135.70, Zurych 121,10. Bank Polski płacił za dolary amerykańskie—5.27.50, kanadyjskie 5.21, floreny holenderskie 292.70, franki francuskie 14.56, szwajcarskie 120,60, belgi belgijskie — 88.70, funty angielskie 26.22, palestyńskie 25.95, guldeny gdańskie 99.75, korony czeskie 9, duńskie 116.95, norweskie 131.60, szwedzkie 135.05, liry włoskie 22, marki fińskie 11.25, niemieckie 83, srebrne 104.

AKCJE

Na rynku akcyjnym tendencja była również utrzymana, przy obrotach małych. Notowano: Bank Polski 119.50, Węgiel 27,75 — 28 — 27.50, Lilpopy — 71 — 74.25 — 74, Modrzejów 12.50, Starachowice 35.50, Ostrowiec 58, Żyrardów 47.50 — 48.

PAPIERY PROCENTOWE

Dla papierów procentowych tendencja była utrzymana, przy większych obrotach 4½% wewnętrzną. Notowano: 3% inwestycyjna I em. 80.25, II em. — 81.25, 4% dolarowa 42.40 — 42.25 — 42.30, 4½% wewnętrzna 64.75, 4% konsolidacyjna 67 — 67.25, 5% konwersyjna 70, 4½% ziemskie 63.75 — 63.50, 5% Warszawy z 1933 r. — 73, 6% obligacje Warszawy 8 i 9 emisja — 73.

W obrotach prywatnych: 3% renta ziemska odcinki po 1.000 zł. — 54, po 500 zł. — 58 — 58,50.

POZAGIEŁDOWE KURSY WIECZORNE

Dolarówka 42,30.
Inwestycyjna I em. 80,25.
Inwestycyjna II em. 81,25.
Konsolidacyjna 67,25.
Wewnętrzna 64,75.
Konwersyjna 70.

Giełda zbożowa

Na wczorajszem zebraniu giełdy zbożowo - towarowej w Warszawie ogólny obrót wyniósł 1.384 t., w tem żyta 375 tony. Notowano za 100 klg. parytet wagon Warszawa w handlu hurtowym, w ładunkach wagonowych: pszenica jednolita 27.25—29.25, zbierana 27.25—27.75, czerwona szklista 27.75—29.25, żyto I st. 21.25—21.50, jęczmień I st. 19 50—19.75, II st. 19 — 19.25, III st. 18.75 — 19, owies I st. 22 — 22.75, II st. 20.75—21.25, gryka 17 — 17.50, wyka 21.75 — 22.75, peluszka 25 — 26, ząb południowo-afrykański 27.50 — 28.50, ząb amerykański 35 — 36, mąka pszenna wyciągowa 43—43.50, gat. I 40 — 42.50, gat. I-A 38—40, gat. II 31 — 32.50, II-A 26.50—29.50, III 23.50 — 26.50, pastewna 16—17, mąka żytnia gat. I 32—32.75, gat. I do 65 proc. 29.75—30.25, gat. II 19.75—20.75, razowa 23.50—24.25, mąka ziemniaczana „superior" 30—31, otręby pszenne grube 16—16.50, średnie 14.50—15, miał kie 14.50—15, żytnie 14 25—14.75, jęczmienne 12.75—13.25, groch polny 24—27, zielony 24—27, Victoria 28—29, łubin niebieski 13.75—14.25, żółty 14.50—15, rzepak ozimy z workiem 56—57, jary 54—55, rzepik ozimy i jary 52 — 53, seradela 33.50—34.50, koniczyna czerwona surowa bez grubej kanianki 75 — 110, o czyst. 97 proc. 125—135, biała surowa 190—210, o czyst. 97 proc. 220—240 koniczyna szwedzka 240—250, makuchy lniane 22—22.50, rzepakowe 15 50—16, słonecznikowe 17.50—18, śrut sojowy 22 — 22.50, ziemniaki jadalne 4—4.50, fabryczne 3.50—3.75, ziemniaki — sadzeniaki — 10—12, słoma żytnia prasowana 6.25 — 7.75, słoma żytnia w snopkach 6.75 — 7.25, siano prasowane gat. I-szy 10 — 10.50, II 8 — 9, nasiona buraków pastewnych 75 — 85, nasiona marchwi pastewnej 150—170, rajgras angielski 85 — 95, przelot 125 — 135, gorczyca 36 — 38, lucerna francuska 195 — 205, siemie lniane 52.50 — 53.50.

LECZNICA D-RA MED.
Marcelego Dobrzyńskiego
NOWY ŚWIAT 62. Od 8-ej r. do 8-ej w.
Weneryczne. Płciowe. Skórne, Rentgen.

Sprawozdanie z Walnego Zgromadzenia Akcjonarjuszy Spółki Akcyjnej KABEL POLSKI w Bydgoszczy

Dnia 25 maja 1938 r. w lokalu Sp. Akc. „Siła i Światło" w Warszawie, Marszałkowska Nr 94 odbyło się pod przewodnictwem p. ministra Augusta Zaleskiego Walne Zgromadzenie Akcjonarjuszów Sp. Akc. Kabel Polski w Bydgoszczy.

Dyrektor zarządzający Spółki, p. inżynier Felicjan Karśnicki przedstawił sprawozdanie za rok 1937 oraz bilans i rachunek strat i zysków za rok 1937 wykazujący zysk w kwocie zł. 358.052.37. Ze sprawozdania wynika, że obrót osiągnął kwotę zł. 6.925.000. Na inwestycje w roku 1937 wydano ok. zł. 500.000. na amortyzację urządzeń odpisano sumę zł. 577.882.14. Zebrani na Walnem Zgromadzeniu zatwierdzili sprawozdanie oraz powyższy bilans i rachunek strat i zysków. Po dokonaniu 8% statutowego odpisu na kapitał zapasowy, pozostałość w sumie zł. 329.408.18 uchwalono przenieść na pokrycie strat z lat ubiegłych. Po dokonaniu wyborów członków Rady na miejsce ustępujących skład Rady Nadzorczej przedstawia się jak następuje: prezes: minister August Zaleski, wiceprezes: inżynier Tadeusz Sułowski, członkowie Rady: dyrektor Mieczysław ..man, senator Stanisław Karłowski, dr. Franciszek Martin, prezes ... Peterka, dyrektor inżynier dr ...rol Risinger, dyrektor inżynier Andrzej Wierzbicki. W skład Zarządu wchodzą: dyrektor Janusz Regulski — prezes Zarządu, inżynier Felicjan Karśnicki — dyrektor zarządzający, Mieczysław Tombiński dyrektor administracyjny.

Czy w dostateczny sposób korzystamy z form reklamy

Rozrost naszej energji i twórczości gospodarczej stawia coraz poważniejsze i coraz bardziej zdecydowane kroki, a postęp na każdem polu staje się coraz bardziej widoczny. Nie wszystko jednak, co wytwarza warsztat polski, dochodzi do wiadomości szerokich kół handlowych i społecznych, co często dzieje się ze szkodą i producenta i odbiorcy. Nie korzystamy w odpowiednim stopniu z możliwości, jakich nam dostarczają Targi i Wystawy. Wszak nasze imprezy targowe winny być pełnem odbiciem wszystkich zdobyczy gospodarczych w najdrobniejszych nawet ich formach, zaznajamiając z niemi jak najszerszy ogół. XVIII Międzynarodowe Targi Wschodnie we Lwowie odbędą się w dniach od 3 do 13 września r. b.

Pożyteczne wydawnictwo
Instytutu Oświaty Pracowniczej

Instytut Oświaty Pracowniczej przystąpił do wydania publikacji pt. *„Pracownik umysłowy w Polsce"*.

Będzie to pierwsze w literaturze polskiej systematyczne opracowanie zagadnień pracowniczych. Inicjatywa Instytutu spotkała się z przychylnem przyjęciem ze strony Ministerstwa Opieki Społecznej i Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Centralny Związek Przemysłu Polskiego po zapoznaniu się z programem i charakterem wydawnictwa wydał do swoich członków okólnik, polecający ich uwadze „Pracownika Umysłowego w Polsce".

„Pracownik Umysłowy w Polsce" będzie cennem *źródłem wiadomości dla każdego pracodawcy i dla każdego pracownika.* Wydawnictwo będzie miało charakter naukowy, a przytem ściśle objektywny. Poszczególne działy zostaną opracowane przez wybitnych znawców danej dziedziny.

Bilans zamknięcia
Towarzystwa Fabryk Portland-Cementu „WYSOKA"
Spółki Akcyjnej
na dzień 31 grudnia 1937 roku.

STAN CZYNNY: w złotych: I. Majątek stały. Grunty: Wysoka 1 265.280,17, Podroś 67.212,59, Wrzosowa 75.513,16, Warszawa — Czerniaków 31.078,54. Budynki: Wysoka: a) fabryczne 2.121.853,75 b) gospodarcze 103.871,90, c) mieszkalne 786.000,69. Podroś: a) fabryczne — 437 584,65, b) gospodarcze 2.706,90, c) mieszkalne 88.158,37. Wrzosowa: a) fabryczne 85.583,59, b) gospodarcze — 7.470,03, c) mieszkalne 66.316,44. Nieruchomość w Warszawie przy ul. Pierackiego 12 107.144,22. Urządzenia techniczne (maszyny, urządzenia, koleiki itp.): Wysoka — 13.085.079,72, Podroś — 1.279.102,44, Wrzosowa 206.064,14. Inwentarz zakładowy i biurowy: Warszawa, martwy 71.782,94, Wysoka: a) żywy 32.183.80, b) martwy 300.229,46, Podroś: a) żywy 1.084,—, b) martwy 211.298,17, Wrzosowa: a) żywy 4.170,50, b) martwy 33.520,51. Licencje 1.000,—. II. Majątek płynny. Gotówka w kasach i bankach — 1.515.157,26. Papiery procentowe — 171.744,47. Weksle w portfelu i inkasie 264.915,54. Akcje i udziały w innych przedsiębiorstwach 1.212.181,32. Materjały: a) surowe 29.159,15, b) pomocnicze, pędne i inne 908.161,44. Półfabrykaty—228.220,43. Gotowe wyroby i towary — 635.032,79. Dłużnicy: a) należności z tytułu umów kartelowych z tytułu operacyj handlowych 205.055,10. b) odbiorcy 126.997,96, c) dostawcy 168.882,23, d) różni 160.256,77, e) wątpliwe należności: 1) weksle protestowane 335,14, 2) należności w postępowaniu rewindykacyjnem 409,50. Sumy przechodnie: a) wydatki dotyczące okresu przyszłego 19.414.81, b) inne 53 906,90. Razem 26.171.121,49. Sumy pozabilansowe: kaucje i gwarancje 320.699,—, depozyty 271.046,33, zaliczenia koleiowe 6.299,85. obligo własne 103.601,77, obligo obce 368.926.31, reklamacje kolejowe 906.25. Razem — 1.071.479,51.

STAN BIERNY: w złotych: I. Kapitały własne: Kapitał zakładowy — 12 000.000,—. Kapitał zapasowy: a) saldo z roku ubiegłego 290.049,35, b) dopisano w roku sprawozdawczym 47.077,75, II. Kapitał amortyzacyjny: a) saldo z roku ubiegłego 11.176.595,38, b) dopisano w roku sprawozdawczym 1.009.832,14, c) odpisano w roku sprawozdawczym 7.703,46. III. Zobowiązania: Wierzyciele: a) kredyty hipoteczne 42 177,—, b) nie wymierzone, niepłatne jeszcze oraz odroczone podatki 136.905,08, c) odbiorcy ... 24.978,69, d) dostawcy 81.121,—, e) różni ... 398.038,74. Zobowiązania z tytułu umów kartelowych z tytułu operacyj handlowych 33.139,28. Fundusze i zobowiązania specjalne — niepodniesiona dywidenda 28.352,—. Sumy przechodnie: a) wydatki roku sprawozdawczego do ... szczenia w roku następnym 96.065,05, b) inne 72,67 IV. Zysk. Pozostałość z roku za 1936 r. 15.185,12, Zysk za 1937 r. 799.235,70. Razem 26.171.121,49. Sumy pozabilansowe: kaucje i gwarancje 320.699,—, depozyty 271.046,33, zaliczenia koleiowe 6 299,85, obligo własne 103.601,77, obligo obce 368.926,31, reklamacje kolejowe —906,25. Razem — 1.071.479,51.

RACHUNEK STRAT I ZYSKÓW
za 1937 rok.

WINIEN: w złotych: Koszty administracji ogólnej: Wydatki osobowe: Wynagrodzenie Rady Nadzorczej i Zarządu 303.878,26. Wynagrodzenie ekspertów pracowników biura Zarządu (poza wydziałem sprzedaży) oraz pracowników fabrycznych (poza personelem technicznym) 343.474,10 Wydatki rzeczowe: Komorne biura Zarządu, konserwacja i utrzymanie biura Zarządu i fabryk, udział w kosztach organizacyj gospodarczych, podróże i koszty reprezentacji, materjały piśmienne, księgi buchalteryjne i druki, prenumerata pism i ogłoszenia, porto, telefony i depesze, koszty sądowe i prawne, opłaty stemplowe, ubezpieczenia ogniowe i inne, utrzymanie straży fabrycznych, ofiary ... 284.855,51. Koszty fabrykacji 3.576.674,70 Opakowanie i ekspedycja 1.062.243,31. Wydatki, związane z nabyciem kontyngentów 89.236,24. Koszty sprzedaży ... 138 754,97. Koszty kredytów i dyskonta weksli 47.269,37. Podatki państwowe: ... komunalne 387.908,45. Świadczenia: socjalne 140.494,70, umowne i inne — 117.647,02. Odpisy amortyzacyjne 186 777,17. 1.009.832,14. Różne straty ... Zysk za 1937 r. 799.235,70. Razem — 8.488.281,64.

MA: w złotych: Różnica remanentów produktów gotowych i półfabrykatów w dn. 31.12. 1937 r. w porównaniu z dn. 1.I.1937 r. 152.704,38. Procenty pobrane i dyskonto 69.556,01. Osiągnięto ze sprzedaży 8.234.108,20 Różnice kursowe — 22.928,52. Różne dochody 8.984,53. Razem 8.488.281,64.

CZERWIEC

11

SOBOTA
Suchy dz., Barnaby
Ws. sł. 3,15. Z. 7,56.

POGODA NA DZIŚ

W dzielnicach wschodnich jeszcze po godzie i bardzo ciepło, lecz już z tendencją do stopniowego wzrostu zachmurzenia. Na pozostałym obszarze pogoda o zachmurzeniu zmiennem, miejscami burze i deszcze pochodzenia burzowego. Temperatura w ciągu dnia około 20 st. W dzielnicach wschodnich umiarkowane wiatry południowe, a południowo-zachodnie i zachodnie na pozostałym obszarze kraju. Widzialność dobra.

W teatrach

Teatr Wielki: Nieczynny.
Teatr Narodowy: „Gęsi i gąski". Pocz. o godz. 8-ej wiecz.
Teatr Polski: „Cyganerja paryska".
Teatr Letni: „Nie trzeba mnie było przejechać".
Teatr Mały: „Nowa Dalila".
Teatr Nowy: „Serce".
Teatr Ateneum: Nieczynny.
Teatr Malickiej: „W perfumerji".
Teatr Kameralny: „By rozum był przy młodości".
Rosyjskie Studjo Dramatyczne: „Walka motyli". Pocz. o godz. 8-ej wiecz. Przedstawienia w piątki, soboty i niedziele.
Teatr 8.15: „Krysia Leśniczanka".
Teatr Wielka Rewja: Teatr nieczynny.
Cyrulik Warszawski: „Romans z urzędem skarbowym".
Mała - Qui - Pro Quo (Cukiernia Ziemiańska, Mazowiecka 12): „Od czego mamy rząd".
Dolina Szwajcarska: Ogród czynny co dziennie o 11-ej rano do 23,30. Dziś i codziennie o godz. 21-ej występy zespołu wokalnego Te cztery. Codziennie od godziny 18-ej orkiestra Lewandowskiego.

INFORMACJE O FILMACH DOZWOL. DLA MŁODZIEŻY: Tel. 7-11-25.

W Kinach

Atlantic (Chmielna 35): „Skrzydła nad Honolulu".
Bałtyk (Chmielna 35): „Pani Walewska".
Capitol (Marszałk. 125): „Wrzos".
Casino: „Dama Pikowa".
Czary: „W ogniu pocisków" i „Król burleski".
Coloseum (Nowy Świat 19): „Piętno przeszłości".
Elite: „24 godziny miłości" i „Czarne oczy".
Europa: „Agentka H-21".
Filharmonja: „Dzień na wyścigach".
Hollywood: „Byłam szpiegiem".
Helios: „Janosik hetman zbójnicki".
Imperial: „Syn 4-ch ojców".
Italja: „Narodziny gwiazdy".
Kino parafji św. Andrzeja: „Atak o świcie".
Majestic: „Świat mówi o nas".
Mewa: „Zaginiony horyzont" i „Świat bulwarów".
Miejski: „Jej obrońcy".
Nowa Tombola: „Strzelec z Bengali".
Promienie zagłady".
Palladium: „Ósma żona Sinobrodego".
Pan: „Cień Szanghaju".
Petit Trianon: „Jej największy błąd" i „Parada gwiazd".
Raj: „Płomienne serca" i Dodatki.
Rialto: „Dwaj mężowie pani Vicky".
Roma: „Groźny Bill".
Sorrento: „Niedorajda" i „Szpital łaski".
Studio: „Indyjski grobowiec".
Sfinks: „Dede".
Stylowy: „Cnotliwa Zuzanna".
Światowid: „Dzisiejsza miłość".
Świt: „Bohaterowie morza".
Ton: „Szesnastolatka".
Victoria: „Kalif Bagdadu".
Uciecha: „Ostatni alarm".
Wanda: „Dziewczęta z Nowolipek".

SUKCESEM „GĘSI I GĄSKI" TEATRU NARODOWEGO

Świeżo wystawiona przez Teatr Narodowy komedja Bałuckiego „Gęsi i gąski", zapełnia widownię teatru, wywołując huragany śmiechu rozbawionej publiczności.

Koncert gry takich „asów" aktorskich, jak Ćwiklińska, Leszczyński, Węgrzyn i Zelwerowicz na czele świetnego zespołu, przyjmowany jest owacyjnie przez publiczność.

„SERCE" W TEATRZE NOWYM

Teatr Nowy wystawił najnowszy utwór Bernsteina „Serce", gdzie autor wprowadził motyw twórczej siły serca i każe zwycięskiej uczuciowości triumfować nad sztuczną kombinacją życiową.

„Serce" doskonale wyreżyserowała Stanisława Wysocka, a obsadę stanowią: Smosarska, Kościeszanka, Wasiutyńska, Brydziński, Wesołowski i Śliwiński, dekoracje Jarockiego.

POWODZENIE „NOWEJ DALILI"

Teatr Mały daje codziennie cieszącą się dużem powodzeniem komedję Molnara „Nowa Dalila" w reżyserji M. Przybyłko - Potockiej. W rolach głównych: Mila Kamińska, L. Wysocka, J. Woskowski, J. Kurnakowicz, J. Rolland.

Kursy papierów wartościowych
przyjmowanych przez ZUS

Na miesiąc czerwiec Zakład Ubezpieczeń Społecznych ustalił kursy papierów wartościowych, przyjmowanych przez instytucje ubezpieczeń społecznych na spłatę zaległych składek z okresu przed 31-ym grudnia 1935 r. w następującej wysokości:

4 proc. wewnętrzna Pożyczka Państwowa — 73 zł., 5 proc. Pożyczka Konwersyjna z 1924 r. — 77 zł., 4-o proc. Pożyczka Konsolidacyjna—74 zł., 7 proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj. II - VII em. — 93 zł., 8 proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj. I em. zł-zł z 1924 roku — 100 zł., 7 proc. Obl. Kom. Banku Gosp. Kraj. II-III em. — 93 zł., 8 proc. Obl. Kom. Banku Gosp. Kraj. I em. zł-zł z 1924 r. — 100 zł., 7 proc. L. Z. Państw. Banku Rolnego — 93 zł., 8 proc. L. Z. Państw. Banku Rolnego — 100 zł., 4 i pół proc. L. Z. Tow. Kred. Ziem. w Warszawie V em. — 70 zł., 4 proc. L. Z. Konw. Pozn. Ziem. Kred. serja K— 69 zł., 4 i pół proc. L. Z. Konw. Pozn. Ziem Kred. serja L — 69 zł., 5 proc. L. Z. Tow. Kred. m. Warszawy star. — 80 zł., 5 proc. (dawn. 8 proc.) L. Z. Tow. Kred. m Warszawy z 1933 roku — 78 zł.

Warunek przyjmowania papierów wyłącznie z kuponem bieżącym został nadal utrzymany w mocy, podobnie jak i warunek przyjmowania 5 proc. Pożyczki Konwersyjnej z 1932 tylko w odcinkach nominalnej wartości od 100 zł.

Nowy tunel i nowy wiadukt
dalszym etapem elektryfikacji węzła warszawskiego

W niedalekiej przyszłości podjęta zostanie dalsza rozbudowa warszawskiego węzła kolejowego.

Zakończony już został pierwszy etap elektryfikacji węzła, przyczem wiceminister Piasecki dokonał w Londynie ostatecznych rozrachunków z tego tytułu z firmami angielskiemi.

Zwiększenie ruchu na linjach zelektryfikowanych *stwarza konieczność przebudowy obecnej dwutorowej linji średnicowej na czterotorową*. Prace w tym kierunku rozpoczną się od wpuszczenia pod ziemię czterech ostatnich ślepych torów dworca Głównego, znajdujących się dotychczas na powierzchni.

Przedłużeniem tych torów będzie w przyszłości druga dwutorowa linja, która biec będzie *przez nowy tunel*, równoległy do obecnego. Wylot tego tunelu znajdować się będzie również w okolicy ul. Czerwonego Krzyża, gdzie *wybudowany zostanie nowy wiadukt*.

Aktualna jest również *sprawa zelektryfikowania pozostałych czterech linij podmiejskich*, a mian.: do *Błonia*, do *Warki*, do *Modlina* i do *Tłuszcza*.

Roboty elektryfikacyjne mogłyby być częściowo uruchomione w początkach roku przyszłego.

II OGŁOSZENIE.

Zarząd Spółki Akcyjnej Zakłady Amunicyjne „POCISK" zawiadamia pp. Akcjonarjuszów, że w dniu 24 czerwca 1938 r. o godzinie 12-ej w lokalu Spółki w Warszawie przy ul. Mińskiej pod Nr. 25 odbędzie się Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonarjuszów z następującym porządkiem obrad: 1. a) podwyższenie kapitału akcyjnego o 2.000.000 złotych, t. j. do 10.000.000 zł., przez przelanie na kapitał akcyjny odpowiedniej kwoty ze specjalnej rezerwy i podwyższenie wartości nominalnej akcji ze 100 zł. do 125 zł.; b) nadanie § 3 statutu brzmienia: „Kapitał akcyjny Spółki wynosi 10.000.000,— (dziesięć miljonów) złotych i jest podzielony na 80.000 akcyj wartości nominalnej po 125 zł., mianowicie na 40.000 akcyj na okaziciela, 32.000 akcyj imiennych zwykłych i 8.000 akcyj imiennych z pluralnem prawem głosu".
703

Echa kradzieży brylantów na 100.000 zł.
Rewizje wśród jubilerów w Warszawie i w Łodzi

Przed siedmiu miesiącami dokonano u jubilera Buchbindera w Łodzi kradzieży brylantów wartości 100.000 zł. Od tego czasu władze śledcze w Łodzi i w Warszawie prowadzą energiczne dochodzenie, które dopiero wczoraj naprowadziło na ślad sprawców kradzieży.

Przeprowadzono rewizje u kilku jubilerów warszawskich. U jednego z nich, którego nazwiska narazie ujawnić nie można, znaleziono dwa kolczyki wysadzane czterokaratowemi brylantami. Okazało się. iż kolczyki te nabywca warszawski kupił od jubilera - złotnika Hersza Habera, zamieszkałego w Łodzi.

Habera aresztowano. Nie przyznaje się on do winy, twierdząc, iż nabył brylanty, nie wiedząc, że pochodzą z kradzieży. Poszkodowany Buchbinder rozesłał jednak za pośrednictwem Związku Jubilerów zawiadomienia o kradzieży brylantów, podając jednocześnie szczegółowy ich opis i wagę.

Dochodzenie trwa.

„W perfumerji"
Komedja M. Laszlo — TEATR MALICKIEJ

Teatr Malickiej ma swoją specyficzną własną publiczność. Publiczność ta niesłychanie żywo i ciepło przyjmuje zasadniczo wszystkie sztuki, jakie ten sympatyczny teatr, dźwignięty wysiłkiem i pracą paru ludzi, wystawia. Dość raz być na przedstawieniu w Teatrze Malickiej, aby się o tem przekonać.

Błaha komedyjka, dobrego zresztą majstra teatralnego, jakim jest Węgier Laszlo, przyjęta była na premjerze oklaskami i brawami, jakie się nieczęsto słyszy w innych teatrach, nawet na lepszych przedstawieniach po stokroć lepszych sztuk. Co wobec tych braw, śmiechu i powszechnego zadowolenia publiczności ma powiedzieć recenzent i poco wogóle ma wścibiać swoje trzy grosze między miły teatrzyk — któremu życzy pozatem wszystkiego dobrego — a rozbawioną publiczność? Kaprysić, że „W perfumerji" nie dzieje się właściwie na scenie przez cały czas prawie nic? Że sentyment i filozofja tej komedyjki są ckliwe i płaskie? Że jej konstrukcja artystyczna jest tego rodzaju, iż najpierw na scenie coś się zdarza, a potem parę osób pokolei o tem opowiada? Albo sprzeczać się z autorem o wartość i jakość jego dowcipów, z których publiczność śmieje się tak szczerze? Albo wreszcie dyskutować z reżyserem na temat jego koncepcji reżyserskiej tej scenicznej opowieści o zdradzie i skrusze, występku i przebaczeniu, którego szczyt przypada w dzień wigilijny?

Na wszystkie te pytania publiczność nie czeka odpowiedzi — a raczej sama odpowiada na nie oklaskami, opowiadając się tem samem na rzecz autora, który tę sztukę napisał i na rzecz teatru, który ją do grania zakwalifikował— a na niekorzyść wiecznego malkontenta: recenzenta. W takim plebiscycie ustąpić musi zawsze pokonany: recenzent... Sztuka ma zapewnione powodzenie, a to rzecz główna, no i najważniejsza.

Ograniczmy się więc już tylko do stwierdzenia, iż dekorator Teatru Malickiej skomponował bardzo ładne i przekonywujące wnętrze tej perfumerji, i że zespół aktorski Teatru Malickiej pod batutą reżyserską Sawana spisał się — chociaż bez Malickiej — bardzo dobrze. Zawistowski, specjalizujący się ostatnio w rolach melancholijnych i głębokich, dał tym razem dowód, iż jest wcale dobrym aktorem charakterystycznym; Nowacki, Modrzejewski umieli w swoje role tchnąć sporo serdecznego ciepła. Fijewski zaś raz po raz zdobywał uśmiech i śmiech widowni szczerą komicznością gestu, pozy, mimiki. Łoziński był wcale przekonywującym amantem. Szabelakówna jest jeszcze jakby trochę nieobyta ze sceną — ale zapowiada się naprawdę dobrze.

A. Chor.

467

Radjo

SOBOTA, 11 czerwca
WARSZAWA I (Raszyn)

6.15 „Kiedy ranne wstają zorze" 6,20 Muzyka (płyty). 6.45 Gimnastyka. 7,00. Dziennik poranny. 7,15 Muzyka poranna. 8.00 Audycja dla szkół. 11.00 Audycja dla poborowych. 11.15 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Audycja południowa. 15,15 Teatr Wyobraźni dla dzieci. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Z utworów Schuberta. 16.45 **Prawo dziecka do samotności i swobody — pogadanka.** 17,00 Muzyka taneczna (płyty). 18,00 Nasz program. 18,10 **Recital wiolonczelowy Józefa Mikulskiego.** 18.45 „Kraków w poezji" kwadrans poetycki. 19.00 **Transmisja nabożeństwa.** 20.00 **Festival muzyczny na dziedzińcu Zamku Wawelskiego w Krakowie.** 22.15 Wiadomości sportowe. 22.25 **Godzina niespodzianek.** 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego i komunikat meteorologiczny. Krakowie. 20.05 Płyty. 20.40 Przegląd

SOBOTA, 11 czerwca
15.15 „Mały lord" — słuchowisko dla dzieci.
18,10 Recital wiolonczelowy Józefa Mikulskiego.
19 00 Transmisja uroczystości z okazji przywiezienia relikwij św. Andrzeja Boboli.
20.00 Festival muzyczny na dziedzińcu Zamku Wawelskiego w Krakowie.
22.25 „Godzina niespodzianek".

WARSZAWA II (Mokotów)

13.00 Koncert rozrywkowy (płyty). 14,00 Parę informacyj. 14.10 **Utwory Cezara Francka.** 15.00 Wiadomości sportowe. 15.05 **1000 taktów muzyki.** 17,00. Pogawędka gospodarska. 17,15 **Koncert solistów.** 18,00 Muzyka lekka i taneczna (płyty). 22.00 Muzyka lekka i taneczna (płyty).

PROGRAM AUDYCYJ
STACYJ KRÓTKOFALOWYCH

24.00 Dziennik w języku polskim i angielskim. 0,10 Omówienie programu na tydzień przyszły. 0,15 Utwory Fryderyka Chopina. 0,50 Opieka społeczna w Polsce — pogadanka w języku angielskim. 1.00 Dawne, mało znane i wesołe pieśni strzeleckie. 1.30 „Powitanie lata" — fragmenty z korowodu z pieśnią i muzyką po ulicach Poznania. 2.00 „Wieczór wśród górali" — suita muzyczna.

NIEDZIELA, 12 czerwca

7.15. „Pod Twoją obronę". 7.20 Koncert z Torunia. 8.00 Dziennik poranny 8.15 Audycja dla wsi. 9.15 Transmisja uroczystego nabożeństwa z Kościoła Serca Jezusowego o.o. Jezuitów na Wesołej w Krakowie z okazji przywiezienia relikwij św. Andrzeja Boboli do Polski. Po transmisji muzyka z płyt 11.45 Przegląd kulturalny. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Poranek muzyczny z Łodzi. 12.45 Transmisja przemówienia Gen. Stanisława Skwarczyńskiego na Zjeździe Okręgu Lubelskiego O.Z.N 13.00 Szkic literacki 13.15 Muzyka obiadowa z Katowic. 15.00 Audycja dla wsi. 16.30 Teatr Wyobraźni. 17.00 Recital fortepianowy Henryka Sztompki. 17.30 Tygodnik dźwiękowy. 18.00 Popularny koncert Małej Ork. P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego. Tr. ze Starego Teatru w polityczny. 20.50 Dziennik wieczorny.

21.00 „Ta - joj" — wesoła audycja w oprac. Wiktora Budzyńskiego (ze Lwowa). 21.40 Wiad. sportowe. 22.00 „W letni wieczór" — koncert rozrywkowy z Poznania. 23.00 Ostatnie wiad. dziennika wieczornego, Komunikat meteor.

NIEDZIELA, 12 czerwca
9.15 Uroczyste nabożeństwo z okazji przywiezienia relikwij św. Andrzeja Boboli do Polski.
13,15 Muzyka obiadowa.
15.00 „Na Dzień Spółdzielczości" — audycja dla wsi.
16.30 „Dzwon króla Zygmunta" — słuchowisko.
21.00 „Ta - joj".
22.00 „W letni wieczór" — koncert rozrywkowy.

WARSZAWA II (Mokotów).

15.00 Płyty. 16.05 Feljeton aktualny. 16.15 Zespół salonowy Wiktora Tychowskiego. 22.00 Sonaty Bacha w wykonaniu Stanisława Jarzębskiego — skrzypce. 22.30 Recital śpiewaczy Ireny Cywińskiej. 22.55 Muzyka taneczna.

PROGRAM AUDYCYJ
STACYJ KRÓTKOFALOWYCH

24.00 Dziennik w języku polskim i angielskim. 0.10 Co słychać w sporcie polskim. 0.15 Zespół harmonistów Englarda i „Czwórka Radjowa". 1.00 Chwilka dla dzieci. 1.20 Śpiewają: Helena Lipowska i chór męski. 1 50 Gawęda ze słuchaczami w jęz. ang. 2.00 Popularny koncert. 2.52 Program na jutro.

Froterowanie wiórkowanie, cyklinowanie, mycie i opatrywanie okien, sprzątanie biur mieszkań, dyzynfekcja, od pluskiew. czyszczenie tapet i sufitów pastą na sucho, oraz stała ich konserwacja, robota fachowa, Cegielski. Browarna Nr. 8, tel. 6-28-92 53

Premjery filmowe

„Cnotliwa Zuzanna"
(KINO „STYLOWY")

„Cnotliwa Zuzanna", jak i niedawno wyświetlany „Król", jest reprodukcją teatru na ekranie i, prawdę mówiąc, wartości filmowych nie ma żadnych. Nie znaczy to jednak, by rzecz — sama przez się udatna, dowcipna i melodyjna — była pozbawiona siły atrakcyjnej, zwłaszcza w sezonie letnim. Owszem, atrakcyj, nie brak w „Cnotliwej Zuzannie", choćby ze względu na obsadę, w której figurują takie „asy", jak Raimu, Henri Garat i Meg Lemonnier, wykonawczyni roli tytułowej.

Otóż największą — i pouczającą — atrakcją tego filmu jest możność porównania stylu gry artystów francuskich ze stylem „powojennym" warszawskim. Francuski sposób gry jest bardzo dyskretny, bardzo kulturalny i dzięki temu nadaje osobom, zdarzeniom i typom z operetki Gilberta pewne cechy prawdopodobieństwa. Patrząc na takiego Raimu w roli członka Akademji Nauk Moralnych i jednocześnie stałego bywalca Moulin Rouge, widz ma przed sobą portret satyryczny, ale nie groteskową karykaturę. To samo dotyczy swawolnej pani Pomarel, żony fabrykanta perfum z prowincji. Reżyserja i styl gry w krotochwili francuskiej na dzisiejszych scenach warszawskich rażą przesadną groteską i trywialnością. Jak daleko odbiegły one od pierwowzorów paryskich, można i trzeba przekonać się choćby na sfilmowanej w Paryżu „Cnotliwej Zuzannie".

B.

Minister Kościałkowski
w Piotrkowie

W drodze powrotnej z urlopu przyjeżdżał przez Piotrków Minister Opieki Społecznej Zyndram Kościałkowski. Pociąg, wiozący Pana Ministra, zatrzymał się na stacji w Piotrkowie. Ministra Kościałkowskiego, Prezesa Zw. Rezerwistów, na dworcu powitał Powiatowy Zarząd Związku Rez. z pp.: Prezesem Wł. Kruszyńskim, wicepr. St. Kaurzelem, kapitanem St. Szyją, prezesem Ludwikiem Abramskim z Woli Krysztoporskiej na czele, oraz prezes Koła Nr. 1 p. Riedel, jak również Rodzina Rezerwistów z pp. Kazimierą Rybową, Zofią Komorowską i Heleną Stolarską. Na peronie ustawiona była kompania honorowa Zw. Rez. pod komendą por. Edmunda Karlińskiago z orkiestrą.

Pana Ministra powitał w wagonie prezes ruszyński, czym był bardzo an Minister wzruszony. Następnie uczenica szkoły powszechnej przy Liceum Pedagogicznym milutka Kazia Kruszyńska wręczyła kwiaty Panu Ministrowi. Z kolei Pan Minister przeszedł przed kompanią honorową, a następnie tuż przy wagonie odbył rozmowę z członkami Zarządu Zw. Rez., którzy przedstawili stan pracy tej organizacji na terenie miejscowym.

Pan Minister przyrzekł Zarządowi, że w najbliższym czasie przybędzie do Piotrkowa, celem przeprowadzenia lustracji placówek Związku Rezerwistów.

Odjeżdżającego Pana Ministra obecni na dworcu rezerwiści pożegnali okrzykami: Niech żyje!

3 POKOJE z KUCHNIĄ poszukiwane w śródmieściu. Zgłoszenia P. O. W. 4 mieszkanie 1.

Wyjeżdżając
na urlop
i na letnisko
nie zapomnij zaabonować
„Dziennik Narodowy"
który kosztuje z przesyłką pocztową tylko 3 zł miesięcznie.

Czyżby piotrkowskie „trampy"?

W dniu 30 maja r.b. opuścili swe domy rodzicielskie dwaj chłopcy z Piotrkowa mianowicie: 15-letni Mirosław Wroński (Jerozolimska 68) i 13-letni Zbigniew Kobusiewicz (Aleja 3 Maja 14), którzy udali się w niewiadomym kierunku i dotąd o miejscu swego pobytu nie zawiadomili rodziców.

Zachodzi przypuszczenie, że chłopcy ci udali się w podróż po Polsce i w czasie kąpieli ponieśli śmierć w nurtach rzeki.

Wielka zabawa leśna

Dn. 12 bm. w niedzielę odbędzie się pod Piotrkowem w lesie Wolborskim Wielka Zabawa Leśna połączona z loterią fantową. Kierownictwo przygotowuje dla miłych gości wiele niespodzianek w rodzaju poczty polowej, karuzeli, wędki szczęścia, loterii fantowej, strzelnicy, wyścigów w workach it.d. Bufet we własnym zarządzie bardzo obfity a przede wszystkim tani. Orkiestra doborowa 25 pp. koncertować będzie w dwóch zespołach.

Początek o godzinie 15-ej

Wrazie niepogody Zabawa Leśna odbędzie się w następną niedzielę t.j. 19 czerwca b.r.

Wściekłe psy
pokąsały 5 osób

W ostatnim tygodniu zanotowano w Piotrkowie jeden wypadek pokąsania przez wściekłego psa. Mianowicie pogryziony został 48-letni mieszkaniec Piotrkowa — Michał Słowiński. Na terenie powiatu we wsi Drużbice gm. Wadlew, pokąsani zostali: Irena Brzezińska, Stanisław Majzner oraz Marianna, Katarzyna i Ryszard Rosiakowie.

Wszystkie pokąsane osoby poddane zostały zapobiegawczym szczepieniom ochronnym.

Dbajcie o swoje
zdrowie

Przy chorobach: żołądka, kiszek, wątroby, przy kamieniach żółciowych, wzdęciu brzucha, odbijaniu się lub skłonnościach do zaparcia stosują się.
„SZWAJCARSKIE GORZKIE ZIOŁA" Gąseckiego, naturalny łagodny środek przeczyszczający, ułatwiający funkcje organów trawienia, stosowane również przy nadmiernej otyłości.

„Podróżuj Lotem„

Krwią pisany
życiorys bandyty i mordercy Gajewskiego

Jak już pisaliśmy — od kul policjantów piotrkowskich zginął na polach pod Gorzkowicami groźny bandyta i wielokrotny morderca Mieczysław Gajewski lat 28, zamieszkały ostatnio w Radomsku (ul. Stara Droga 28). Ujęcie Gajewskiego natrafiało na duże trudności, gdyż posiadał on przyjaciół, u których znajdował przytułek, jak również pora letnia umożliwiała mu ukrywanie się w lasach i żytach.

W czasie utarczki z bandytą raniony został ciężko kom. P.P. Mieczysław Nickles, który odwieziony został do szpitala ewangielickiego w Łodzi, gdzie dokonano operacji i stan jego zdrowia uległ poprawie. Również lekko raniony został w głową przodownik sł. śl. Zygmunt Klimarek.

Zabity Gajewski, przezwany przez mieszkańców powiatów piotrkowskiego i radomszczańskiego „Piotrkowskim Maruszeczką" — ma na sumieniu kilka morderstw i napadów rabunkowych, dokonanych, wraz ze swoim kamratem Tadeuszem Niedzierskim (Piotrków, Starowarszawska 16). Gajewski dnia 7 marca rb. zastrzelił w Radomiu swoją żonę Leokadię rzekomo za zdradę małżeńską. Wracając z Radomia do Radomska — 18 marca r.b. we wsi Kosówka zabił Ignacego Wieczorka. Tegoż dnia przybył do Piotrkowa, gdzie usiłował dokonać napadu rabunkowego z bronią w ręku na mieszkanie Chany Kazanowskiej przy ul. Piłsudskiego 13. Zaś 7 kwietnia w czasie pościgu na ulicach Radomska posstrzelił policjanta. Najpotworniejszą jego zbrodnią był napad rabunkowy wraz z Niedzierskim na sklep Józefa Kaczmarka we wsi Wola Grzymalina, gdzie zrabowali 12 zł gotówki i artykuły żywnościowe. Po rabunku bandyta Gajewski ranił ciężko wystrzałem w głowę Józefa Kaczmarka, a następnie zastrzelił szwagra jego Stanisława Szczęsnego i żonę Kaczmarka—Władysławę.

Ostatnim wyczynem zbira było usiłowanie zabójstwa na osobach dwóch policjantów przy ul. Rolniczej w Piotrkowie, którzy zostali ranieni.

Od tego czasu Gajewski znikł z horyzontu i ukrywał się w pobliżu Gorzkowic wśród łąk i pól. Nie mogąc opuścić swej kryjówki w obawie przed poszukującą go policją, cierpiał głód, który odbił się na jego wyglądzie. Zamieszkujący w pobliżu kryjówki Gajewskiego kowal, nie wiedząc, że ma doczynienie z bandytą — litował się nad nim i chciał mu dać chleba, lecz bandyta chleb z pogardą odrzucał. Wogóle Gajewskiego cechował niezwykły cynizm i zimna krew podczas dokonywanych morderstw.

Browary niemieckie w Polsce
łożą na dozbrojenie Rzeszy
Odkryto przyłbicę browarów niemieckich w Polsce

Sąd Okr. w Ostrowiu ogłosił wyrok w głośnej sprawie Prezesa Związku restauratorów Jóźwiaka o zniewagę browarów Hirscha w Ostrowiu i Kobyle Pole. P. Jóźwiak który zarzucał tym browarom popieranie dozbrojenia Niemiec przez przekazywanie sum został uniewinniony.

Wyrok wywołał tem większe wrażenie, że w uzasadnieniu sąd okręgowy przyjął dowód prawdy za przeprowadzony! Osk. Jóźwiak, działając w interesie publicznym, umieścił artykuł, w którym zarzucał browarom niemieckim popieranie wyłącznie niemczyzny na ziemiach zachodnich i dążenie do gospodarczego zalewu tych ziem przez Niemców.

Oskarżony — czytamy dalej w uzasadnieniu wyroku — nawet gdyby przyjąć że dowodu prawdy nie przeprowadził całkowicie, gdyż nie miał dostępu do wszystkich tajników, udowodnił jednak, że browar Kobyle polski przez browary kuntersztyńskie należał do gdańskiego koncernu „Danziger Aktien Bierbrauerer", który znowu jest zależny od browarów Patzenchater. To też zarząd browarów niemieckich w Polsce jest polski, niema żadnego znaczenia, ważne jest, że właścicielem jest Niemiec, który pozostaje w ścisłych stosunkach z Niemcami i przez swój koncern łoży na dozbrojenie Niemiec. Bezpośrednio czynią to browary w Polsce, które należą do tego koncernu. Jeśli chodzi o drugiego oskarżyciela, Hirscha to jest antypolskie nastawienie przyjął sąd za udowodnione na podstawie jego listu do córki, w którym odradza jej wychodzenie zamąż za Polaka, Hirsch z Ostrowia płaci pewien procent na dozbrojenie Niemiec.

Uroczystość w Z.O.R.

Dziś w lokalu Zw. Oficerów Rezerwy w Piotrkowie odbędzie się uroczystość wręczenia srebrnego Krzyża Zasługi sekretarzowi tej organizacji prof. Mieczysławowi Strychalskiemu, za owocną pracę na niwie społeczne.

Osobiste

Komendant Miejskiego W. F. i P. W. por. Czesław Szczepański wyjechał służbowo na okres 3 miesięcy.

SPRZEDAM 3/4 morga pięknej koniczyny na pniu zaraz. Wiadomość: ul. Parkowa 40.

Kolonie
wzbogacają narody

DZIENNIK RADIOWY

Tydzień radiowy rolnika
Od dn. 12 VI do dn. 18 VI 1938 r.

W niedzielę dn. 12 VI w porannej audycji dla wsi o godz. 8.15 pogadankę p. t. „Samorząd popiera spółdzielczości na wsi", w której omówiona zostanie rola samorządu w procesie rozwoju spółdzielczości. Pierwsza część popołudniowej audycji dla wsi poświęcona zostanie „Dniu spółdzielczości", a więc o godzinie 15.00 nadany zostanie „Hymn spółdzielczy, poczym okoliczne przemówienie wygłosi Marian Sokołowski, przewodniczący komitetu „Dnia spółdzielczości".

O godz. 15.15 powtórzone zostanie, nadane w roku zeszłym, spółdzielcze słuchowisko Antoniego Zachemskiego p. t. „W gromadzie". O godz. 15.45 z Wilna regionalna transmisja z obchodu święta wiosny w Oszmianie. O godz. 16.20 "Przegląd rynków produktów rolnych.

W poniedziałek dn. 13 VI o godz. 15.00 Zofia Jax Bykowska wygłosi pogadankę p. t. „Dzieci jadą na wycieczki".

We wtorek dn. 14 VI o godzinie 19.50 „Skrzynka rolnicza" inż. W. Tarkowskiego. W środę dn. 15 VI o godz. 19.50 z Poznania nadany będzie „Przegląd prasy rolniczej" w opracowaniu inż. Ireny Niewodnieczańskiej.

W czwartek dn. 16 VI o godzinie 15.00 audycja dla młodzieży wiejskiej p.t. „Jak młodzież łowicka witała wiosnę". O godz. 15.30 aktualna pogadanka rolnicza. O godz. 15.40 z Krakowa transmitowana będzie regionalna audycja p. t. „Oj siano, siano, siano zielone" w opracowaniu Romana Sielańskiego. W audycji wezmą udział zespoły ludowe z Bydlina i Krzywopłotów.

W piątek gn. 17 VI o godz. 21.00 „Skrzynka rolnicza" inż. W. Tarkowskiego.

W sobotę dn. 18 VI o godz. 21.00 inspektor Bolesław Składziński wygłosi z cyklu „O organizacji gosodarstw" pogadankę p. t. „Uprawy po sprzętach pastewnych".

Redakcja i Administracja
ul. Słowackiego 23 parter
wejście od frontu

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy jednoszpaltowy 40 groszy; w tekście 60 groszy. Ogłoszenia drobne 20 groszy za wyraz.

Prenumerata za „DZIENNIK NARODOWY" wraz z dostawą do domu lub przesyłką pocztową wynosi 3 złote miesięcznie.

Czy jesteś członkiem LOPP

HIGIENA—TO ZDROWIE

Wielu higienistów twierdzi, że jedynie mechanicznie wykonane opakowanie proszków daje gwarancję całkowitej higjeny.

MASZYNOWO - BEZ DOTYKU RĄK

wykonane proszki „Migreno-Nerwosin" Z KOGUTKIEM (nowe opakowanie) DAJĄ TĘ GWARANCJĘ. Dbając więc o własne zdrowie, żądajcie proszków z KOGUTKIEN tylko w MECHANICZNIE WYKONANYCH TOREBKACH, gdyż dzięki temu unikniecie narażenia zdrowia na przykre niespodzianki.

Redaktor i Wydawca: TOMASZ PLUTA.

Drukarnia „Krajowa“ Piotrków, Sienkiewicza 14, tel. 13-31.

Wielki wybór znakomitych ciastek i różnych cukrów Feliksa Tenszerta Sieradzka 2 i ul. Piłsudskiego 58.